

Kol stojí lovci, každý na kohoutku ruku,  
v les hlavu strká, prohnut ve podobě luku;  
již nemohou se dočkat; již pak s místa svého  
v bor divoký se krade jeden přes druhého,  
chce šelmu potkat první; nechť si vojský  
stýská,  
nechť křičí, objížděje koňmo stanoviska:  
„Ať sedlák nebo panic, ať se každý drží,  
a kdo mi sejde s místa, na hřbet smyčkou  
strží!“

Však marně volá! Všichni proti záповědi  
v les odběhli; tři pušky houkly odpovědi,  
pak celá kanonáda; však již nade střely  
v to zařval medvěd; bor se rozhlaholil celý.  
Řev bolesti to děsný, vzteku, rozlícení,  
pak jekot psů, křik střelců, lovčích trubek  
znění

hřmí z hloubky divočiny. Lovci pádí k lesu  
a jiní nabíjejí, míří všichni v plesu,  
jen vojský v žalu: „Chyba, chyba!“ křičí na ně,  
neb náhončí i střelci vtrhli k jedné straně  
vstříc šelmě horempádem; hřmotí v lese  
tmavém,

a medvěd, odstrašený psů i lidí davem,  
zpět obrátil se v místo méně ostřežené,  
tam k polím, odkud zběhly řady rozstavené;  
kraj lesa hrstkou honců obsazen tu slabě,  
tu zůstali též vojský, Tadeáš a hrabě.  
Již slyšet stromy praskat, ohaře z nich výtí,  
až jako z mraků hrom se z houští medvěd

řítí;  
psi rvou jej; na zadní on nohy vstal a běsí,  
zří staráše kol a řvaním nepřátele děsí;  
předními tlapami tu skálu vrostlou v zemi,  
tu kořání, tu pahýl s kořeny roval všemi,  
vše mezi psy a lidí házel; strom pak zvrátil  
a jako sochorem jím vpravo vlevo klátil;  
tak na poslední hnal se v řadě nepřátele  
to Tadeáš a hrabě. Oba stáli směle  
a beze strachu naň své pušky namířili,  
jak by dva hromosvody ve mrak zasmušilý,  
až rázem vystřelili — ó ti nezkušení!  
Však chybili. Než zmlklo obou pušek hřmění,  
již medvěd skočil blíže. Oni paží čtverou  
tu jeden oštěp chytli — ještě oň se derou!  
A zatím vidí druzí, ba zří oni sami  
dvě řady klů se blýskat z červené již tlamy  
i tlapu s drápy, jak se na lebky jím spouští...



Tu zbledli, uskočili, a kde řídne houští,  
tam běželi. Jím v patách medvěd. Jako kleště  
již drápy zkřivil, tal zas, chybil; vzpjal se ještě  
i černou tlapou mířil v hraběte vlas plavý.  
Sňal by mu lebku s mozku jako klobouk

s hlavy.  
Vtom asesor i rejent s obou stran tu v skoku,  
a Gervázi se vpředu mihl na sto kroků,  
s ním Robák bez ručnice; tři v té chvíli střely  
jak na jediný povel jedním rázem hřměly.  
A medvěd jako zajíc, když se pes naň žene,  
vyskočil schoulen, vtom však tělo zkrvácené  
překotil hlavou dolů, vzhůru drápy všemi,  
a k hraběti se svaliv, porazil jej k zemi.  
Rval ještě, chtěl i vstáti, když se zavěsili  
naň litá Strapěina i Správník zdivočilý.  
Vtom vojský zvedl roh svůj buvolí a cenný,  
jak boa kropenatý, mocný, zakroucený;  
ten k ústům tiskl, obě ruce přikládaje,  
tvář dmul jak dýni, v očích krví podbíhaje;  
přimhouřil víčka, vtáhnuv do sebe púl břicha,  
a z plných plic, vší silou dechu nabrav, dmýchá  
i troubí. Roh jak víchr hlasným vírem duje,  
v poušť nesa hudbu, kterou ohlas opakuje.  
Kol střelci ztichli, lovci užasnuti stáli,  
zvuk čistý harmonií divnou plynul k dáli;  
neb celý um, jímž někdy stařec v lesích slynul,  
dnes před myslivci ještě jednou porozvlnul;  
hned oživil ty houští, naplnil ty bory,  
jak lov by začínaly se psy lovců sbory,  
neb honby zobrazení hrou se k uším neslo:  
dřív bystrý vřesk — to jak by ku pochodu  
heslo,  
pak ryk a jekot — hraní psů jak značit měl by,  
a chvílemi tón tvrdší — jako rachot střelby.  
Tu přestal, roh však držel; ještě hudba vála,  
jak hrál by vojský dál, však ozvěna to hrála.

# ŽIVOT

KULTURNĚ-SOCIÁLNÍ ČASOPIS



A. MICKIEWICZ „PAN TADEÁŠ,  
KNIHA VI. DIPLOMACE A LOVY (ÚRYVEK)

(Z polského originálu přeložila Eliška Krásnohorská).

# VII PLENUM KC PZPR

21 stycznia br. zakończyły się obrady VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Plenum przedyskutowało i przyjęło jednomyślnie uchwałę w sprawie reformy szkolnictwa podstawowego i średniego.

W drugim dniu obrad Władysław Gomułka złożył sprawozdanie z narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, która odbyła się w listopadzie 1960 r. Komitet Centralny powziął jednomyślnie uchwałę w sprawie narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Poniżej publikujemy fragmenty obydwu uchwał, informując, że referat Biura Politycznego KC PZPR w sprawie reformy szkolnej oraz sprawozdanie z narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie i inne materiały Plenum podawała prasa codzienna.

## FRAGMENTY Z UCHWAŁY VII PLENUM KC PZPR W SPRAWIE REFORMY SZKOLNICTWA PODSTAWOWEGO I ŚREDNIEGO

**U**CHWAŁA stwierdza na wstępie, że dla potrzeb rozwoju gospodarki narodowej, niezbędne będzie w najbliższym 10-leciu prawie 2-krotne zwiększenie liczby pracowników z wyższym i średnim wykształceniem zawodowym. Dyktuje to konieczność intensywnej rozbudowy średniego szkolnictwa zawodowego, szkolnictwa wyższego, zwłaszcza kierunków technicznych, rolniczych i nauczycielskich.

Dalsza rozbudowa szkolnictwa wszystkich typów, a zwłaszcza średniego — głosi następnie Uchwała — jest również niezbędna dla zapewnienia dostępu do szkoły szybko rosnącej liczby dzieci i młodzieży. W najbliższym 5-leciu liczba absolwentów szkoły podstawowej wzrośnie z 388 tys. do ponad 600 tys.

Uchwała stwierdza następnie, że dla stworzenia podstaw do dalszego rozwoju szkolnictwa niezbędna jest przebudowa programów szkolnych oraz polepszenie metod nauczania i wychowania. W szczególności Komitet Centralny uważa za konieczne m. in.:

- Znaczne rozszerzenie zakresu nauczania przedmiotów matematyczno-przyrodniczych w szkole podstawowej i średniej ogólnokształcącej;
- wprowadzenie do szkół podstawowych zajęć praktycznych, a do szkół średnich ogólnokształcącej zajęć praktyczno-technicznych oraz pracy społecznie

użytecznej w celu nauczania młodzieży posługiwania się podstawowymi narzędziami pracy, przyswojenia jej elementarnej znajomości techniki oraz wychowania jej w duchu zamilowania i szacunku do pracy produkcyjnej;

- przeznaczenie więcej czasu w szkołach zawodowych na naukę przedmiotów teoretycznych, podstawowych dla danego zawodu, na praktykę, zwłaszcza w technikach i liceach zawodowych oraz wprowadzenie elementów nauk ekonomicznych;

- ściślejsze powiązanie szkolnictwa zawodowego z zakładami przemysłowymi przede wszystkim przez stworzenie przyzakładowych szkół zawodowych, przez przekazanie przedsiębiorstwom przemysłowym niektórych istniejących szkół oraz organizowanie praktyki zawodowej w warsztatach fabrycznych;

- rozwijanie i stopniowe upowszechnianie szkół przysposobienia rolniczego, tak, aby w przyszłości cała młodzież przystępująca do pracy w rolnictwie uzyskiwała odpowiednio przygotowanie zawodowe.

Komitet Centralny — głosi następnie uchwała — uważa za celowe i konieczne przedłużenie czasu trwania nauki do lat 8 oraz uznaje za możliwe przeprowadzenie reformy ustroju szkolnego w latach 1963—1968.

Po wprowadzeniu 8-letniej powszechnej szkoły podstawowej nauka w liceach ogólnokształcących powinna trwać nadal 4 lata. Okres nauczania w znacznej części zasadniczych szkół zawodowych, techników i liceów zawodowych można będzie skrócić o 1 rok. Nauka w szkołach przysposobienia rolniczego powinna trwać 2 lata.

Podejmując uchwałę o reformie ustroju szkolnego Komitet Centralny podkreśla, że jeszcze przed wprowadzeniem tych decyzji w życie jest możliwe i niezbędne podniesienie poziomu nauczania i wychowania w szkole.

Uchwała stwierdza następnie, że o obliczu szkoły, o wynikach nauczania i wychowania decyduje nauczyciel, jego postawa moralno-polityczna, wiedza i kwalifikacje pedagogiczne.

W latach 1961—70 należy wykształcić i skierować do pracy w szkolnictwie łącznie ok. 190 tys. nauczycieli szkół podstawowych i średnich. Szczególnie poważne zadania w tej dziedzinie przypadają na lata 1966—1968, kiedy w związku z wprowadzeniem klasy VIII do pracy w szkołach podstawowych musi przystąpić 36 tys. nowych nauczycieli.

W związku z tym — jak stwierdza uchwała — należy odpowiednio zwiększyć liczbę słuchaczy w zakładach kształcenia nauczycieli, rozszerzać stale studia zaoczne i wieczorowe dla nauczycieli, podjąć kroki w celu zatrudnienia w szkolnictwie nauczycieli pracujących w innych zawodach itp.

W dalszej części uchwała wytyczy zadania dla Ministerstwa Oświaty, rad narodowych i przedsiębiorstw budowlanych w związku z reformą szkolnictwa.

wytyczne dalszej działalności partii.

Plenum KC zwraca się do organizacji partyjnych, aby:

- głęboko przestudiowały dokumenty narady partii komunistycznych i robotniczych na zebraniach partyjnych oraz na kursach i szkołach partyjnych;

- rozwijały na ich podstawie szeroką pracę polityczną wśród klasy robotniczej i całego społeczeństwa mobilizującą ich wysiłki na rzecz budownictwa socjalistycznego;

- pogłębiały nieustannie wśród naszego narodu poczucie solidarności i braterstwa ze wszystkimi krajami socjalistycznymi i siłami postępowymi w świecie w naszej wspólnej walce o pokój, wolność narodów i zwycięstwo socjalizmu“.

Warszawa, 21 stycznia 1961 r.

twórczą nauką marksizmu-leninizmu dokonała głębokiej i wszechstronnej analizy współczesnego świata i określiła perspektywy jego rozwoju.

Uchwała VII Plenum KC PZPR przytacza następnie główne stwierdzenia narady moskiewskiej. W zakończeniu uchwały czytamy:

- „Pelnum KC postanawia:

- zatwierdzić w całej rozciągłości działalność delegacji PZPR na naradzie partii komunistycznych i robotniczych;

- zaaprobować oświadczenie narady i apel do narodów jako

1. V januári t. r. Kanadská vláda odovzdala predstaviteľom polskej vlády wawelský poklad.

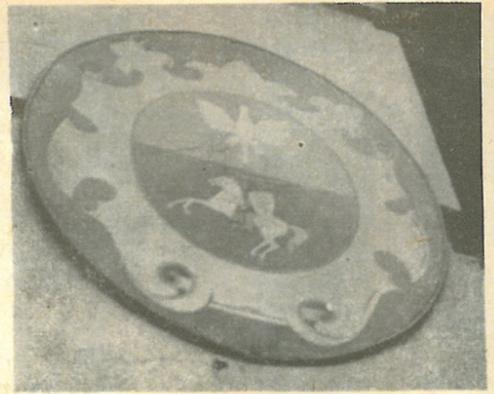
2. V dňoch 4—9.1.1961 bola podpísaná dohoda medzi Poľskom a ČSSR o spolupráci v stavbe medených baní.

3. 12. januára talianska tlač uverejnila zpravu, že v Taliansku bola úspešne vystrelená prvá talianska kozmická raketa.

4. Talianski vedci previedli zdarilý pokus, ktorý stal sa senzáciou — umelú tehotnosť v skúmavke. Pokus trval 29 dní a bol filmovaný.

5. Varšavská filharmónia odcestovala do USA na celú radu vystúpení.

6. V tomto roku poľská tlač slávi 300 rokov svojho založenia. 3. januára 1661 vyšlo prvé číslo „Poľského Merkúria“.



## NAD ŘEKOU

# BIALOU

NAD ŘEKOU BIALOU, BLÍZKO JEJÍHO ÚSTÍ DO ŘEKY SUPRAŠL, LEŽÍ MĚSTO BIALYSTOK, OBKLOPENÉ NÍŽINOU, KTERÁ JE POUZE MÍSTY ZPESTŘENA PÍŠCITÝMI PAHORKY. PÍSEK, ŠTĚRK A MOČÁRY, POZŮSTATKY DÁVNÝCH MORĚN, KTERÉ VZNIKLY V NÍŽINÁCH PO LEDOVCOVÝCH POLÍCH, DÁVAJÍ OSOBITÝ RÁZ OKOLÍ, OCHUZENĚMU O NEROSTNÁ BOHATSTVÍ A ÚRODNOU PŮDU.



Vesnice jede do města.

## NASZ KOMENTARZ

Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych J. F. Kennedy objął już urządowanie w Białym domu. Nowa administracja i nowa, młoda generacja przejęła kierownictwo państwowe w najpotężniejszym kraju kapitalistycznym świata. Co prawda, obie partie amerykańskie, demokratyczna i republikańska, nie różnią się zasadniczo między sobą ani programami politycznymi, ani zapleczem społecznym. Czasem jednak zmiana kierownictwa politycznego w łonie tej samej klasy rządzącej może mieć poważny wpływ na charakter prowadzonej polityki. Przyszłość pokaże czy w polityce amerykańskiej nastąpi zmiana, której oczekują ludzie spragnieni pokoju w tym miliony ludzi w samej Ameryce.

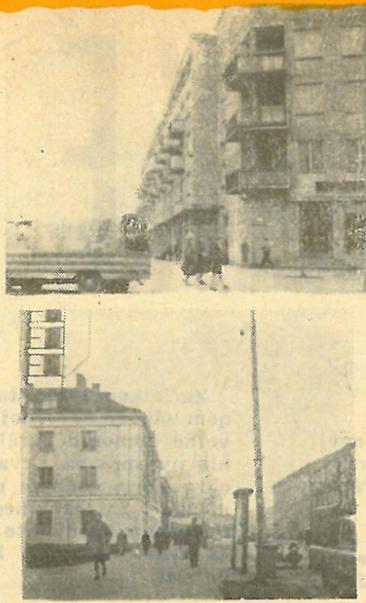
Przed ośmiu laty Eisenhower zwyciężył w wyborach prezydenckich mówiąc społeczeństwu: zapewnię wam pokój i dobrobyt. Czy obietnica ta została zrealizowana?

Zacznijmy od dobrobytu. — Stany Zjednoczone są krajem bogatym, o wysokiej stopie życiowej i olbrzymich możliwościach produkcyjnych. A jednak dalsze wzmocnienie roli koncernów, brak inicjatywy i samozadowolenie cechujące rządy republikańskie przyniosły w efekcie narastanie kryzysu produkcyjnego i finansowego. Zachwianie się dolara, blisko 5 milionów bezrobotnych, oraz zjawisko chronicznego niewykorzystywania mocy produkcyjnych (np. w przemyśle stalowym zaledwie w 60%), by wymienić tylko rzeczy najbardziej blujące w oczy, są to wszystkie objawy po-

26 XII 60  
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwolnić dwóch lotników, członków załogi amerykańskiego samolotu wojenskowego „RB-47“ i przekazać ich władzom amerykańskim.

15 lutego b.r. nastąpi w Europie całkowite zaćmienie Słońca. Na terytorium Polski zaćmienie będzie widoczne w godz. 7.40—10.20

V DUBNU VŠICHNI VOLÍME ZÁSTUPCE LIDU DO SNĚMU A NÁRODNÍCH VÝBORŮ



Městské divadlo.

Do svých nových bytů si lidé kupují nový nábytek.

Dějiny města, i když nejsou nejdobnější, podivně harmonizují s okolím. Král August v 1749 roce udělil sídlišti Magdeburské právo a tím se vesnice Białystok stala městem. Ale vesnice byla ještě dlouho vesnicí, vlastně až do našich časů. Před povýšením náležel Białystok magnátským rodům Wesiolowských, Czernieckých a Branických. Převládá tedy ve městě palác s parkem, nejhodnější je název rezidence. Později, v době kdy Białystok náležel k území okupovanému Pruskem, byl nazýván hlavním městem departamentu a jeho administrativní činnost byla rozšířena. Největší vliv na rozvoj města mělo založení továrny na sukno, v roce 1824. Průmysl tu našel levnou pracovní sílu, výhodné obchodní spojení s východem a také dostatek surovin. Teprve od roku 1919 je Białystok jmenován krajským městem.

Na základě tohoto stručného přehledu dějin můžeme odvozovat charakter města. Architektonické památky abys hledal se svíčkou a pozůstatky kapitalismu — činžáky, koncentrace průmyslu do středu města a absolutní nedostatek urbanistických snah — jsou dnes, bohudíky, minulostí.

Jestliže by někdo z Vás, kteří jste znali Białystok — krajské město — před válkou, zavítal dnes, po létech do tohoto města, uvědomil by si výrazně, že zprávy, které informují o hospodářském životě státu, vyčíslené a ohlašované

rádiovými hlasateli, právě zde, v „Polsku B“, stávají se skutečností, mají svůj význam a my jim začínáme rozumět.

Białystok až do roku 1939 byl úplně zanedbaným městem, můžeme tvrdit, že to byla nezajímavá velká vesnice. Míru tragedie tohoto zanedbaného kouta vlasti dovršila válka, bylo-li to málo zničeno. Stopy války jsou už dnes zahlazeny a pouze ve vzpomínkách ožívá dřívější město a jeho tvářnost. Pouze v představách, tu a tam, kmitne se obraz dávný, možná trochu trvalejší, povstal přece v psychice lidí. A zatím změny, které nastoupily, jsou mnohem důležitější a mají mnohem větší úkol, než by se mohlo zdát. Białostocký kraj je rolnický. Jediným průmyslovým střediskem je Białystok, který má dnes více než 129 tisíc obyvatelů. Prádelny dávají zaměstnání nejenom obyvatelům města ale také vesnice. A pro vesničany ztělesňuje Białystok představu města. Proto má Místní národní výbor před sebou velmi závažný úkol, pokud se týče rozvoje města. A také ovšem hodně práce. Plán výstavby města je zařazen do nejbližší pětiletky, ale sahá ještě mnohem dále. Ovoce plánovaného hospodaření můžeme vidět už nyní. Podávám několik příkladů:

**průmysl** — nyní zaměstnáno 17.543 osob, v roce 1939 7.300 osob, ale pouze v plni pracovní sezóny.

**obchod** — předválečný obrát všech obchodů činil tolik, kolik dnes činí obrát pouličních budek.

Obrát 789 obchodů různým druhem zboží činí dnes více než miliardu sto tisíc zlotých. 42% lidí kupuje požívatinu, 58% výrobky průmyslové.

**stavebnictví** — v průběhu 16 let postaveno a předáno 22.414 obytných místností.

**osvěta** — ve městě je 27 škol základních, 4 střední, 10 odborných škol zvláštních, 17 průmyslovek a jiných odborných škol, lékařská fakulta, kterou navštěvuje 1.493 studentů, hudební škola, dále večerní technika, kterou navštěvuje 326 studujících.

**zdravotnictví** — 6 nemocnic, které mají celkem 1.415 míst, 27 Ústavů (nár. zdraví, 357 lékařů 66 zubních lékařů a techniků, 34 odborných ošetřovatelů, 5 jeslí.

Před válkou — 3 nemocnice, 101 lékařů, 50 zubních techniků, 4 odb. ošetřovatelé.

Takových příkladů bych mohl podat mnohem více. Jsou to pouze ty příklady, které jsou pro nás nejdůležitější v této chvíli. Nové jde stále kupředu rychlým krokem. Vidíme na příklad, že nejzajímavější čtvrti města se stává bývalý střed a nové centrum města vyrůstá v okolí Sienného rynku. Síť nových, širokých ulic a dvoupatrových křižovatek, nové středisko obchodní a úsluhové, to všechno, co vznikalo ve fantazii oteu města a co přetvářely projekty inženýrů, stává se hmatatelné stáva sa krásnou skutečností.

Marian Kaškiewicz



Silnici do Białegostoku.

Průčelí lékařské akademie v Białymstoku.

Rušné ulice jsou stále více osvětlovány zářivkami.



važného zahamování dynamiky rozvojové zabsobného kraje.

A sprava pokoju? — Istotnie nie doszło do wybuchu powszechnej wojny nuklearnej, ale nawet wśród republikanów niewielu jest ludzi, którzy przypisywaliby w tym względzie zasługę rządowi Eisenhowera przez długie lata symbolizowanemu nazwiskiem Dullesa. W czasie prezydentury Eisenhowera świat parokrotnie znajdował się na krawędzi wojny, jeśli krawędź ta nie została przekroczona, ludzkość zawdzięcza to nie rozważdze Waszyngtonu, lecz zupełnie innym, przeciwnym ośrodkom politycznym, a mianowicie polityce Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych. Realizacja eisenhowerowskiego pokoju wyglada dziś następująco: wyścig zbrojeń wzrastający z roku na rok, a tym samym wzmagające się ryzyko wojny przez przypadek, zerwane stosunki z Kubą, prowokacyjna polityka w stosunku do Chin Ludowych, a na ich granicy interwencja zbrojna w odległym o tysiące mil od USA, niespełna 2 miliony mieszkańców liczącym Laosie, ośrodku zapalne w Afryce, nierozwiązana sprawa Berlina, potwornie obciążony wydatkami wojskowymi budżet państwowy USA i, przede wszystkim brak jakiegokolwiek realistycznej koncepcji ułożenia współżycia między Wschodem a Zachodem na zasadach pokojowych, na innych założeniach niż kontynuowanie absurdalnych zbrojeń.

Kennedy objął po Eisenhowerze spadek nie do pozazdrosczenia. Ale chwila jest taka, że nowy prezydent, jeśli okaże rozum i dobrą wolę dużo może zrobić dla sprawy pokoju. Odprężenie międzynarodowe bowiem zależy wyłącznie od postę-

powania rządu amerykańskiego, gdyż jego polityka odpowiedzialna jest za istniejący stan napięcia.

Państwa socjalistyczne, ten wielki współzawodnik świata, reprezentowanego przez USA, otworily najszerzej drzwi do konstruktywnych rozmów. Moskiewska narada partii komunistycznych i robotniczych uznała pokój za naczelné, nadrzędne zadanie sił socjalistycznych. Chruszczow stwierdził, że od chwili objęcia urzędowania przez nowego prezydenta rząd radziecki uznaje nieszczęsną aferę szpiegowskiego samolotu U-2 za sprawę zamkniętą.

Podobnie szczeré gesty dobrej woli pod adresem nowej administracji amerykańskiej miały miejsce ze strony przywódców krajów t.zw. trzeciego świata. Na Kubie, gdzie konflikt ze Stanami Zjednoczonymi jest szczególnie dramatyczny, Fidel Castro odwołał w dniu objęcia władzy przez Kennedy'ego stan pogotowia, proponując tym aktem poprawę jednostronnie zerwanych stosunków. Ferhat Abbas, przywódca walczącej Algerii, zwrócił się do rządu Francji, którego polityka algierska popierana jest przez Waszyngton, by wspólnym wysiłkiem zakończyć jedną z najkoszmarniejszych wojen kolonialnych.

Te wszystkie posunięcia świadczą jak pryncypialnie siły postępowe — państwa socjalistyczne i ludzie walczący o wyzwolenie swych krajów z ucisku kolonialnego czy neo-kolonialnego — podporządkowują swe poczynania nadrzędnej sprawie pokoju światowego. Potencjał polityczny i ekonomiczny Stanów Zjednoczonych odgrywa zbyt poważną rolę w życiu międzynarodowym, by

bez ich współdziałania mógł zostać osiągnięty trwały pokój.

Najbliższe tygodnie pokażą czy rząd Kennedy'ego rozumie w jakim punkcie znalazła się sytuacja światowa. I z pewnością nie tyle jest rzeczą ważną jakie stanowisko zajmie nowa administracja wobec takiego czy innego szczegółowego problemu międzynarodowego — ile samo jej podejście do podstawowego zagadnienia pokoju. Czy zdoła ona uwolnić się od chorobliwych podejrzeń, obaw i kompleksów ekipy Eisenhowera. Czy zrozumie, że jest historyczną koniecznością zasiąść z dobrą wolą i z dobrą wiarą przy wspólnym stole i wspólnie opracować warunki powszechnego, kontrolowanego rozbrojenia.

A jeśli nie, jeśli Kennedy kontynuować będzie kunktatorstwo Eisenhowera? Czy oznacza to wojnę? — Niekoniecznie. Natomiast na pewno oznaczać to będzie dalsze zwiększenie ryzyka powszechnego samobójstwa, broń atomową w dyspozycji coraz liczniejszych państw, a więc sytuację nonsensowną spowodowaną wyłącznie z winy Stanów Zjednoczonych, co musiałoby z roku na rok pogłębiać ich izolację, osłabiać prestiż międzynarodowy, o którym nowy prezydent tak wiele mówił.

Trudno dziś ryzykować przepowiednie jaką drogę wybierze Kennedy. Natomiast bez obawy pomylki powiedzieć można, że jeśli pójdzie drogą dalszego wyścigu zbrojeń i prób polityki z pozycji siły spotka go niepowodzenie i obciąży się ciężką winą za zmarnowanie szansy utrwalenia pokoju.

DOMINIK HORODYŃSKI

# PRAVEKÉ ZVIERATÁ

Z rozličných kútov zemegule — z Austrálie, Novej Guiney, Jakutska a z Afriky — prichádzajú zprávy o záhadných tvoroch, podobných jašterom, ktoré sa údajne skrývajú v hĺbinách osamelých jazier a v roklinách hustých lesov.

V Austrálii je to „bunip“, vodný zázrak veľmi neurčitej podoby, na Novej Guinei zase fantastický „rau“, kríženc stegosaura s brontosaurom.

Do jakutskej odbočky Akadémie vied SSSR prišiel nedávno list od vedúceho geologickej skupiny Východosibírskej odbočky Akadémie vied SSSR Viktora Alexandroviča Tverdochlebova. Píše sa v ňom, že jeho autor spolu s technikom Bašketovom videli plávať uprostred jazera „Vorota“ v Ojmjakonskom okrese veľkého živočicha. Nad vodou zreteľne vystupoval úzky hrebeň. Na hlave vynikali dve symetrické škrvy oválnej formy. Boli to zrejme oči. Medzi nimi bola nie menej ako dvojmetrová vzdialenosť.

Je charakteristické, že toto stretnutie sa stalo neďaleko iného jazera, Labyanky. Podľa rozprávania obyvateľov osady Tompor, ktorá leží najbližšie pri jazere, žije v tomto jazere tajomný živočích, ktorého Jakuti volajú čertom.

Nie je vylúčená možnosť, že tajomný jakutský živočích je potomkom starodávnych oblud, ktoré obývali Zem pred 60—70 miliónmi rokov.

V r. 1913 vyslala nemecká vláda do svojich západofrických kolónií kartografickú a geologickú expedíciu pod vedením kapitána von Steina. Stein venoval pozornosť vyprávaniu obyvateľov Kamerunu o fantastickú obludu „mokelebembe“, ktorá naháňala strach obyvateľstvu veľkej časti krajiny. Ľudia, ktorí žili v rozličných oblastiach, podávali veľa veľmi zhodný popis tohto čuda.

Stein o tom písal: „Živočích je šedohnedej farby, má hladkú kožu a podobá sa slonovi alebo v krajnej miere hrochovi. Má veľmi dlhý a ohybný krk a iba jeden veľmi veľký zub. Niektorí hovoria, že to nie je zub, ale roh. Chvost má dlhý a svalnatý, ako krokodíl. Príbližne sa na člnoch k obludě je nebezpečné: čln prevráti a ľudí usmrťi.

„Mokelebembe“ žije pod vodou v roklinách pri zráznych brehoch. Vo dne vychádza na breh a hľadá rastlinnú potravu. Ukázali mi jeho najobľúbenejšiu „potravu“ — lianu s veľkými bielymi kvetmi, mliečnou šťavou a plodmi, ktoré sa podobajú jablkám.

Začiatkom tohto storočia rozprestieralo sa na krajnom západe Severnej Rodézie na rieke Zambezi veľké domorodé kráľovstvo — Baroceland. Jeho hlavný správca Levanika často počul rozprávať o obrovskom vodnom plazovi, väčšom ako slon, ktorý žije v bažinách neďaleko jeho dediny. Vydal preto rozkaz: každý, kto túto obludu zbadá, je povinný okamžite upozorniť kráľa, aby si ju aj on mohol pozrieť.

Raz mu traja rozrušení ľudia vyprávali, že videli túto obrovskú obludu, ako odpočívala na pokraji bažin. Videli aj to, ako sa postavila a pomalým klzanim sa spustila do vody. Mala dlhý krk, malú hlavu a nohy ako obrovská jašterica.

Levanika sa ponáhľal k bažinám. Naozaj našiel pošliapanú trstinu. Vyzeralo to tak, ako by na nej ležalo ťažké a veľké telo. Široký chodník viedol k brehu. A tam, kde sa spúšťalo do bažin, striekala ešte mútna voda z jám, ktoré obluda za sebou zanechala ako stopy.

Levanika bol taký prekvapený, že veru ihneď poslal úradnú zprávu náčelníkovi anglickej polície v Barocelande plukovníkovi Hardigovi, v ktorej oznamoval, že sa tam vyskytuje „zvíra s hlavou hada, veľké ako vagón, ktorého stopy dosahujú šírku 4—5 funtov“.

V jazere Viktoria zbadali anglickí dôstojníci zvíra s dlhým krkom ako žirafa. Černoši hovorili, že je to „lau“. Známý africký bádateľ Grand videl podobného živočicha pri sútoku rieky Níl a Drammod-Hay — v jazere Njasa. Seržant Stevens stretol „morského hada“ v bažinách horného Nílu.

História s africkými drakmi dosiahla vrchol r. 1919, keď sa v novinách objavili zprávy o tom, že živočích, podobný dinosaurom, prepadol inžiniera, ktorý pracoval na stavbe železničnej trate v Kongu. Potom zničil niekoľko dedín a skántnil spolupracovníkov amerického Smithsonianovho ústavu. Preslýchalo sa, že ústav údajne vypísal prémie 5 miliónov dolárov pre toho, kto chytí dinosaura živého alebo mŕtveho.

Do Afriky prichádzali húfy poľovníkov na dinosaury. Súčasne sa narychlo pripravovali aj vedecké výpravy. Oficiálny zástupca Ústavu bol prinútený uverejniť v tlači vyhlásenie, ktoré všetky tieto chýry demontovalo. List uverejnil noviny „Times“ 23. februára 1920.

Po tomto škaľadále nadhlo odpadla reportérom chuť poľovať na dinosaury.

Avšak v r. 1932 dve veľké vedecké výpravy — švajciarska a americká — na prechode cez rokliny

západnej Afriky znova sa stretli s obrovským plazom, „oproti ktorému krokodíl je iba nemluviča“.

Vedúcim americkej výpravy v Kamerune bol vtedy Ivan Senderson, terajší známy zoológ a spisovateľ. Oznamil, že na brehu Cross-River odhalila jeho expedícia odtlačky podobné stopám hrochov, no oveľa väčších rozmerov.

Ivan Senderson a GERAL Russel sa raz plavili na člnoch okolo polozatopených jaskýň, ktoré sa nachádzali v príkrych brehoch rieky. Tu neočakávane nastal strašný rachot. Čosi veľké špfachlo z jednej jaskyne do vody. Sendersonovi a Russelovi sa podarilo spozorovať iba jeho obrisy na hladine vody. Bolo „to“ oveľa väčšie ako hroch, narobilo v rieke veľmi veľké vlny a skrylo sa pod vodou.

O podobnom tajomnom tvorovi podal zprávu aj zoológ švajciarskej výpravy dr. Monar.

V istej zapadnutej dedinke na brehu rieky Ciumbe, kde podľa chýrov „libata“ (tak nazývali tamojší obyvatelia giganta) sa zvlášť často objavuje. Švajciarski zoológovia sa niekoľkokrát pokúsili vyslieďiť tohto tvora. Ako vnaďidlo použili dokonca strychninom otrávené prasiatko. Avšak márne! „Libata“, ktorý si privykol živí sa hrochmi, nedal sa zrejme oklamať takou odrobinkou, ako je bravčová šunka a tak sa poľovníci vrátili naprázdno.



Ryba „morský diabol“ má originálny tvar.

NEPOKOJNÝ je duch niektorých ľudí, ako živé striebro, ktoré, ako vieme z fyziky, má najväčšiu špecifickú váhu. Neuspokojí sa s tým, čo je, ale hľadá to, čo ešte nie je. A niekedy nájde. Vynájde. Sadne si vám taký mozog so špecifickou váhou živého striebra a vymyslí povedzme — abstraktné maliarstvo: Tašizmus.

Alebo štvrtónovú hudbu. Alebo desaťnotovú. Alebo povedzme štyri devätnástinotovú. Prečo by sme sa obmedzovali len na jednoduché zlomky? Mozog špecifickej váhy živého striebra nepozná predsa nijaké obmedzenia.

Takéto úvahy priviedli Volklanga Amuzikusa Gédura v liliputánskom kniežastve Dunkelsteinskom na myšlienku, že zatiaľ nejestvuje ultrazvuková hudba. A prečo by nemala jestvovať? Prečo?

Nasledujúce nápady si hneď zapisoval, aby sa z nich ant jeden nestratil. Bola by to večná škoda.

1. Hudba sa skladá z tónov, zo zvuku.
2. Zvuk môže byť počuteľný a nepočuteľný. Počuteľnosť, nepočuteľnosť, to sú relatívne pojmy. Hluchý nepočuje vôbec nič. Netopier počuje aj najvyššie tóny, ktoré ľudské ucho už nevníma.
3. Ultrazvuk sa skladá z nepočuteľných zvukov.
4. Je známe, že ultrazvukom možno napríklad obrábať kovy. Prečo by nemohla byť ultrazvuková hudba. Nepočuteľná. Ale nie pre všetkých nepočuteľná. Prečo by nemohli byť ľudia, ktorí počujú nepočuteľné? Ktorí vnímajú ultrazvukovú hudbu. Citlivé, zduchovnené, vysoko kultúrne povahy, ktorým sa pôsobením ultrazvukovej hudby sťahuje smútok do duše?

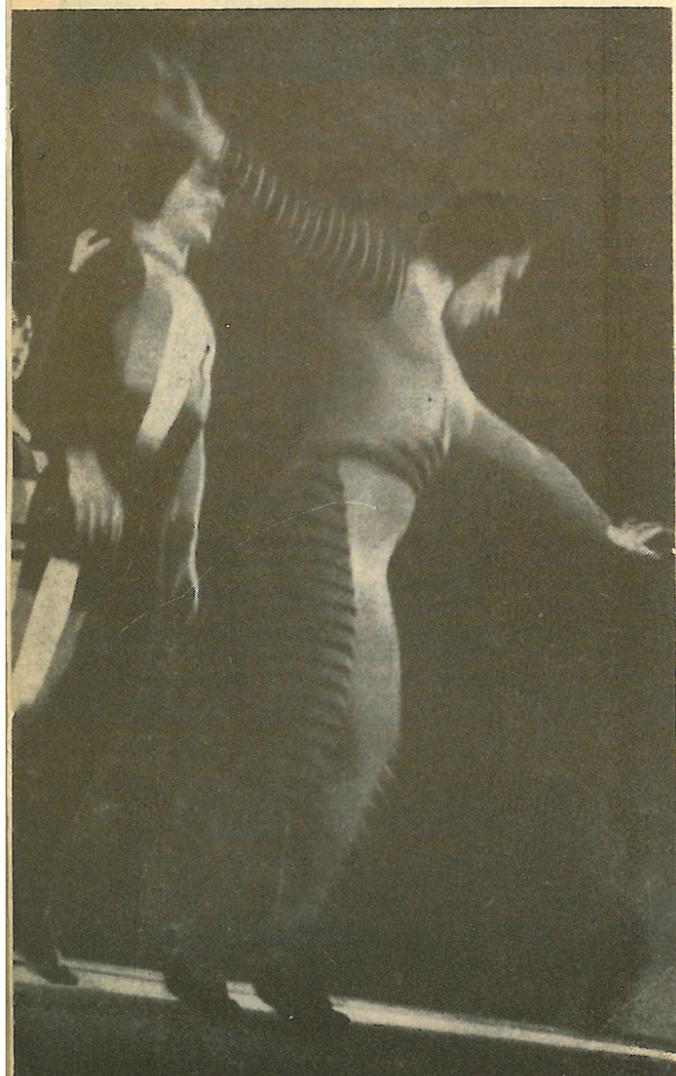
## ULTRA ZVU KOVÁ

5. Tvrdím, že takí ľudia jestvujú. Len im to treba vysvetliť.

Od myšlienky po skutok bolo pre Volklanga Amuzikusa Gédura len skok. Ešte raz si všetko premyslel a usporiadal prednáškové turné.

Na prednáškach rozviedol, že ultrazvuková hudba nie je obyčajná hudba, ale hudba s veľkým „H“.

— Ultrazvuková hudba, vážení hudbomilujúci, — poučoval Gédur, — je dovršením vyvrcholenia su-



PRAVEKÉ ZVIERATÁ?

POZIERACI HROCHOV

POLOVAČKY NA DINOSAUROV

MÓZU DINOSAURY ŽIT EŠTE DNES?

Dr. Monar v r. 1932 napísal: „Jestvovanie veľkých jašterov — potomkov mezozoických (druhohorných) plazov — nemožno teoreticky považovať za možné. Hoci celý kontinent je teraz precestovaný skrz naskrz, ječnak väčšina cestovateľov šla po tých istých trasách, a preto v Afrike doteraz zostali ešte nepreskúmané oblasti“.

Afrika poskytuje najlepšie podmienky pre pretrvanie života dávnych živočíchov. Jej podnebie sa totiž ododávna v podstate nemenilo. Je to jediný kontinent, ktorého väčšia časť nebola zatopená morom takmer už 500 miliónov rokov. Geologické zmeny reliéfu, ktoré pred 50 miliónmi rokov otriasli inými pevninami, sa afrického kontinentu fakticky nedotkli. Afrika sa šťastne vyhla aj zaľadeniu, ktoré zničilo pred 100 000 rokmi celé teplomilné rastlinstvo Európy, Sibíri a Severnej Ameriky.

Zástupcovia dávno vymretej živočíšnej ríše mohli sa v Afrike zachovať pri živote lepšie než kdekoľvek inde. Spofahlivou ochranou im boli neschodné lesy, bažiny, pusté skaly a cez tisícročia ustálené podnebie.

Ako v prírodnom paleontologickom múzeu žije tu veľa starodávnych živočíchov. Lesný živočích okapi, objavený začiatkom tohto storočia v lesoch východného Konga, patrí k veľmi starej čeľadi prvobytných žiráf, rozšírených kedysi po celej Afrike, Ázii a dokonca aj v Európe. Všetky však vymreli pred desiatkami miliónov rokov. Jediné okapi prežili až do našich dní pod ochranou neprístupných „opevnení“ pralesa.

V západných tropických lesoch strednej Afriky žije aj ječna z niekdajších antilop — bongo, pruhovaná ako zebra.

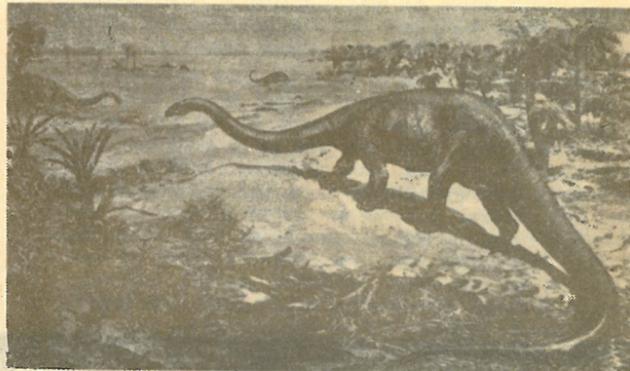
Začiatkom 20. storočia objavili v lesoch Kénye obrovskú lesnú sviňu — starodávneho živočicha, ktorý má na sebe znaky divokých európskych kančov a afrických bradavkovitých sviň.

Možno vymenovať aj iných zástupcov ranotretohornej fauny, ktorí dnes žijú v Afrike: sú to jaštere-luskáče, vodný rýsek, krt zlatistý, skákavé pavúky, podobné severoamerickým tarbíkum, jelene, kopytné králiky-damany, ktoré Cuvier nazval „miniatúrnymi nosorožcami“.

Veď sa doteraz nepodarilo chytiť ani jedného z týchto živočíchov a nenašli sa ani ich pozostatky pri vykopávkach. Musíme preto čakať na nové bádania a možno aj na nové zaujímavé objavy.



Podobné tvory videli sme doteraz len na obrázkach, na ktorých sa podľa údajov vedcov rekonstruuje podoby predpotopnej fauny. Avšak ako je vidieť, niektorým jašterčím rodom podarilo sa prežiť do našich čias v ústranných častiach nášho glóbu. Ostrovy Galapagos ležia asi 1.000 km od pobrežia Equadoru. Roku 1837 ako prvý vedec prišiel sem Karol Darwin. Výsledky tejto výpravy mali veľký vliv na teórie obsiahnuté v jeho geniálnom diele — o pôvode druhov.



V našich kameňouhlných pralesoch žil obľudný praplaz Edaphosaurus.

# HUDBA

permuzikizmu. Supermuzikistická hyperhudba ultratrasfér. Pravda, vnímajú ju len ľudia senzitivní. S vysoko vyvinutým, vysoko kultivovaným, povedal by som ultrakultivovaným superhudobným sluchom.

Veľké parížske a londýnske hudobné časopisy uverejňovali články s nadpisom:

— Ultrahudba len pre ultrakultivovaných senzitívov.

Nuž a prosím vás: Kto by chcel upadnúť do poľozrenia, že je neultrakultivovaný? Ultrahudobné koncerty, ktoré usporiadal Volklang Amuzikus Gédur boli vo všetkých veľkých mestách západného sveta vypredané.

Najprv odznela prednáška o podstate ultrahudby. Potom prišiel na koncertné pódium sám Volklang Gédur v pepitovom hyperfraku a trištvrté metro-

vými vlnitými vlasmi. Sadol si za ultrapianofón (to bol názov nástroja na vyludzovanie peňazí — pardón: ultrahudby), ktorý pripomínal čosi medzi dispečerským pultom a klavírom. Ruky si priložil z dvoch strán na čelo a sústredil sa.

Zhromaždené ultrapublikum — čo malo iného robiť — čítalo zatiaľ program, kde bolo napísané, že v druhej vete sa rozospieva plným ultrazvukom do sfér hypersonickej melodičnosti antifóna muzikizmu.

Prečítali, zasnátené prikývali hlavami:

— Pozri Matildka, ako výstižne to napísali. Som zvedavý, či aj ty budeš voľačo počuť, lebo tuto ďalej píš, že to je len pre citlivé povahy. Pre kultivované duše, presýtené modernou supervzdelanosťou...

Po dlhšom sústredení si Volklang Gédur rozčuhal vlasy a začal preberať po klávesách, páčkach a gombíkoch ultrapianofónu. Hyperpublikum napínalo uši ako najlepšie vedelo, po krk sa pohružilo do tónov ultrahudby, v ktorej sa dovršovalo vyvrcholenie supermuzikizmu. Keď Volklang sotva badateľne skončil prvé číslo programu a uklonil sa s rukou nonšalantne opretou o ultrapianofón, vypukol obrovský aplauz.

Cez prestávku sa utvorili skupinky. Vysoký muž profesorského výzoru mal ku koncertu už aj kritické pripomienky:

— Prvá veta sa mu podarila, nehovorím. Ale v druhej... všimli ste si, pán kolega, to pastorále nebolo dostatočne pastorálne a ten najnižší osminotón výslovne rušil. Všimli ste si toho?

Nízky muž ešte profesorskejšieho výzoru odpovedal:

— Pravdaže všimol. Ktože by si nebol všimol...

Kus ďalej v skupinke rodina veľkoučdenára tiež hovorila o programe. Červenolícá úplnotučná hlava rodiny prehlásila, že ide na pivo, lebo toto je všetko hlúposť.

— Ja som nepočul ani pípnutie, mamička, — povedala úplnotučná hlava.

Povedať, že sa mamička na tieto slová začervenala, je málo. Mamička sa zatmavofialovala:

— Ani ja som nič nepočula, ty ancivzdelanec, — zasyčala ako had, — ale som ticho. Musí každý vedieť, že si nekultivovaný?

Neďaleko stáli starší manželja. Mužova tvár žiarila spokojnosťou:

— Prvý koncert, ktorý sa mi páčil. Tak som si zdriemol v tom ničím nerušenom tichu, ako ešte nikdy. Až tejn hromský aplauz ma zobudil.

— Hovor si čo chceš, mne sa to veľmi páčilo. Také precítené to bolo, — odvetila manželka.

Taká bola mienka prevažnej väčšiny. Aj kultúrne časopisy takto písali o vystúpení Volklanga Gédura s ultrazvukovým koncertom.

Na druhý deň odnášali štyria robotníci ultrapianofón. Jeden z nich ho otvoril a pozrel dnu. Bol to obyčajný klavír, lenže bez strún. Upozornil na túto pozoruhodnú vec aj ostatných troch. Všetci sa pustili do veľmi hlasitého smiechu. Ale toto, ten hlasitý smiech, ľudia s vysokocitlivým sluchom, ktorý vníma ultrahudbu, nepočuli. Jedinak boli práve na najnovšej výstave abstraktných obrazov a potom — prosím vás — kto by venoval pozornosť nevzdelanému rehotu dákych nekultúrnych ignorantov.

# V ZEMI PYRAMID

Egyptská krajina se v průběhu tisíciletí nepříliš změnila. Malý kousek obývatelného území, nekonečné pouště a současně vysoký přírůstek obyvatelstva. V roce 1947 měl Egypt 19.087 tisíc obyvatelů a již za devět let skoro o pět miliónů více (21.036 tisíc).

Vedra, tropické podnebí a málo dešťů v zimních měsících způsobují stálý nedostatek životodárné vody. Více než 96 procent Egyptu tvoří rozsáhlé pouště a úhory. Veškeren život se soustřeďuje vlastně jenom v zeleném úrodném pásu údolí Nilu, u jeho delty a v několika pořídku ležících oázách. Jednou za rok se Nil rozvodňuje, zaplavuje okolí a naplňuje kanály vodou. V tomto období je vody zase příliš mnoho a nemůže být využita. Neujar-mené vlny se řítí ke Středozemnímu moři.

Zajištění výživy egyptského lidu závisí pouze na využití této vody.

Nil, jednu z nejdelších řek světa (6.450 km) s jejími bahnitými prameny a kvetoucí deltou, můžeme přirovnat k velikánskému potrubí, které přivádí vodu, bez níž by vyhynulo vše, co v Egyptě žije. Nil plyne osamoceně, většinou rovným korytem. Od srpna do poloviny září začíná hladina řeky stoupat a v kulminačním bodu dosahuje asi 8—10 m. Tato vysoká voda se udržuje asi 3 týdny a zaplavuje přílehlou poušť. Tisíce km<sup>2</sup> pouště se mění v jezera, tak jak tomu bylo před 10.000 léty. A to ještě 3/5 vody, která by mohla být využita, pádí k moři. Po této blahodárné povodni země je nasycena vlhokou a stává se úrodnou.

Za několik týdnů po záplavě je orná půda zúrodnována naplaveninou a v březnu se sklízí úroda. Země udržuje vláhu pouze krátkou dobu a stav vody na Nilu, kromě jednorocní povodně, je nízký, nestačí k navodňování půdy.

Zadržení této zbůhdarma protékající vysoké vody umožnilo by zavlažování polí i při normálním stavu vody na Nilu. Tento úkol bude plnit obrovská přehrada a umělé jezero, jež buduje pod Assuanem Egypt, s vydatnou vědeckou, technickou a finanční pomocí Sovětského svazu.

Daleko od Středozemního moře, na Nilu, pod Assuanem, v lednu 1960, národním svátkem uctil Egypt počátek stavby této největší na světě přehrady.

Celou stavbu vede zkušební sovětský odborník prof. Komzina. Projekt assuánské přehrady, opracovaný sovětskými odborníky předpokládá vytvoření umělého jeze-

ra na ploše 4.000 km<sup>2</sup>. Přehrada bude 3,5 tisíc km dlouhá. část pod vodou bude vysoká 111 m a její tloušťka bude až 1.000 m. Silnice přes přehradu bude široká 32 m. Na stavbu přehrady bude zapotřebí 40 miliónů m<sup>3</sup> skály, bude to 17 x více, než bylo spotřebováno na pyramidu Cheopsovu. Počítá se s tím, že assuánská přehrada zadrží všechnu vysokou vodu Nilu. Pole budou neustále zavlažována a jejich úrodná plocha se zvětší asi o 30 procent.

Vodní energie bude základní složkou průmyslového rozvoje Egyptu. Elektrárna pod přehradou bude vyrábět 10 miliard kWh a bude napájet energii celý velký průmyslový okruh, doly na rudu, hutě, továrny a také města na nilské deltě.

Půjčka, kterou poskytl Sovětský svaz Egyptu na tuto gigantickou stavbu, umožnila válku s odvěkou bídou a zpátečnictvím v této zemi.

Půjčka činí 1.300 miliónů (asi 130 mil. funtů) a Egypt ji bude splácet výhodnými splátkami 12 let od předání přehrady.

Myslím, že nikdy žádný jiný národ neměl tak silnou víru ve věčný život, jako Egypťané. Proto také obrovské hrobky egyptských faraonů byly zásobeny vším, co si jen můžeme představit, jídlem počínaje a povozy, loděmi a zbraní konče. Tyto hrobky byly stavěny z kamenných kvádrů, např. na pyramidu Cheopsovu, o níž jsme se už zmínili, bylo zužito 4.883 tisíce tun skály. Krychlový obsah této pyramidy dosahuje závratného čísla 2.600.000 m<sup>3</sup>. Znamená to, že by dnes bylo zapotřebí na dovoz stavebního materiálu více než 20.000 třiceti vagonových nákladních vlaků. Faraonové se snažili všemožnými způsoby zabezpečit své hrobky proti krádeži. Proto se dnes archeologové jen s velkými obtížemi dobývají do vnitřků některých odkrytých hrodek.

V suchém podnebí pouští, obklopeny pískem, uchovaly hrobky faraonů do dnešního dne svůj původní architektonický tvar. Na území, které má být zatopeno umělým jezerem, se nachází několik staroegyptských památek. Nejcenější je obrovský chrám Abusina, před nímž stojí neobyčejně vysoké, ve skále vytesané sochy, jejichž tváře mají podobu faraona Ramzesa II. Chrám je 33 m vysoký, 38 m dlouhý a 63 m široký.

Návrh na stavbu jezera počítá s touto památkou a chce ji zachovat pomocí velké betonové stěny, která bude chránit chrám před náporem vln umělého jezera.

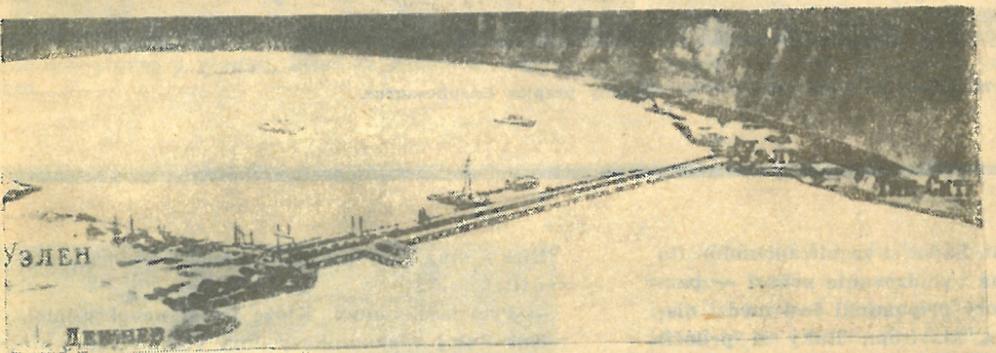
Adam Adamec



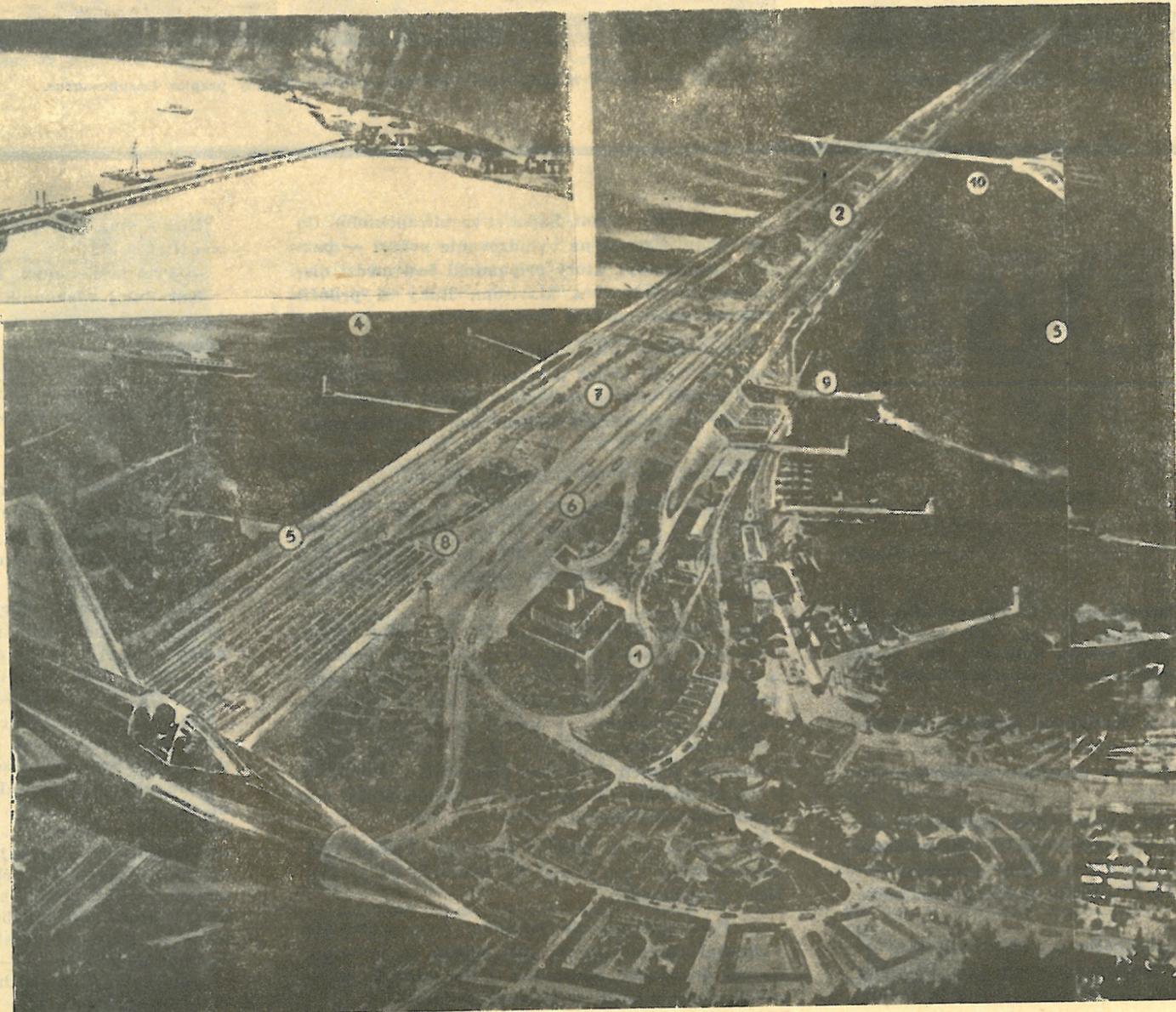
POMOČNÁ ELEKTRÁRNA



# PRIEHRADY



Atomová elektrárna (1) pomocou čerpacích stanic (2) vhaňa teplejšiu vodu Tichého oceánu (3) do Severného ľadového mora (4). Po priehrade jazdia vlaky poháňané atomovou energiou (5). Na diaľnici jazdia najmodernejšie vozidlá medzi dvoma kontinentami. Vzdialenosť k Aljaške je 90 kilometrov — za pol hodiny je možno byť v Amerike. Po sovietskej a americkej strane priehrady vyrastá veľké priemyselné mestá. Na letišti pre vrtuľníky (7) pristávajú každú chvíľu americkí turisti a vyletujú vrtuľníky vezúce odtiaľ na americkú stranu sovietskych návštevníkov. Na veľkom nádraží (8) a v prístavoch je tovar z celého sveta. Mohutnou vodnou cestou prechádzajú parníky, ktoré vyšli zo San Francisca a prechádzajú veľkou severnou vodnou cestou — ľadovým oceánom — do Liverpoolu. Atomové lietadlo z Bombaj (10) má tu zástavku a príberá nových cestujúcich.



Všetko to nie je utópiou. Projekt vyžaduje postavenie 50—60 metrov vysokej hrádze cez Beringovu úžinu. Jeho autorom je sovietsky bankový inžinier Pjotr Borisov, vynikajúci všestranný vedec, klimatológ, geograf, oceánológ, historik a paleontológ. Už niekoľko desiatročí sa zaoberá týmto projektom, robí vedecké výpočty s ohľadom na všetky dôležité vplyvy a okolnosti, až konečne tento vedec — sedemdesiatnik prihlásil Výboru pre vynálezy a objav pri Rade ministrov SSSR 6. júla 1957 na patentovanie svojho projektu „Reálneho zlepšenia klímy v polárnych a miernych pásmach SSSR“.

Borisov chce odstrániť mocnú ľadovú pokrývku Severu, aby arktická kotlina prestala byť zdrojom mrazivých polárnych prúdov. Keďže Golský prúd a jeho severné výbežky prinášajú oveľa viac tepla ako Kuro-šio do Tichého oceánu, musia vody Atlantiku previesť cez Severné polárne more a cez Beringovu úžinu do Pacifiku. Tým cieľom museli pumpovať hrádze v Beringovej úžine dlhej 74 km prečerpať denne 50 km<sup>3</sup> vody z Čukotského mora do Tichého oceánu, aby sa tým pádom viedol teplý Golský prúd cez oblasť sever-

# TÁ PREKLIATA HORLIVOSŤ

S veľkou ťažkosťou a iba vďaka rozličným protekciám (bývalý žiak ujka Bolka je dosť významným úradníkom na Ministerstve kultúry a umenia) podarilo sa mi dostať vytúžené miesto správcu paláca v P.

Bolo to naozaj čosi najlepšieho, čo sme mohli s Mariškou dosiahnuť v dnešnej situácii. Palác v P., ododávna majetok grófov P-ských, bol premenený na akýsi dom odpočinku pre umelcov a súčasne na miesto umeleckých sjazdov a kadečoho podobného. Nuž teda okolie pekné, spoločnosť kultúrna, dedina, Mariška ako voľakedy chodí si s kľúčmi, ja zasa pri východe i západe slnka dozoram, či je všetko v poriadku, ako sa patrí, no a existencia pritom zabezpečená.

P-ských som poznal. Hlupáci!

A iba jediná vec zafahuje náš jasný obzor: ustavičná obava pred akýmsi osudovým a nečakaným potknutím, ktoré nás pozbaví toho znamenitého miesta. Najmä Mariška sa suzuje takou predpovedou a katastrofálnou náladou, ustavične iba vyhutuje, ako upevniť a natrvalo zabezpečiť naše miesto, diktuje mi, ako mám postupovať, ako sa mám správať voči zodpovedným ľuďom a vôbec životnú taktiku. Keď sme dostali zpravu, že do P. príde na dva dni riaditeľ a jeho námestník, Mariška začala plakať.

„To už je náš koniec“, vravela. „Idem balit kufre.“

„Ale, Mariška...“

„Keď ja ti hovorím!... Iste sa stane niečo také ho, že nás vyhodí. Človeče, preboha živého, usiluj sa im aspoň dajako zapáčiť!“

Ja som sa teda usiloval zapáčiť sa im. Sprevažal som ich po parku a usiloval som sa zapáčiť sa im. Ale pritom som sa snažil zachovať si voľnosť pohybov a to ma zahubilo. Keď prechodili popri fontáne, povedal som „hľa, tu je fontána“ a s ľahkosťou ako aj s nonšalantnosťou vyskočil som na múrik, ktorý ju obtáčal, pričom som sa pošmykol a s výkrikom: „Ježiško môj!“ vletel som do vody. Ešte keď som mal hlavu pod vodou, pomyslel som si: „Koniec!“ Keď som sa vynoril, zbadal som riaditeľa a námestníka, ktorí boli došial takí prísni a dôstojní: od smiechu sa váľali po múriku.

„Tak, Mariška“, povedal som, sediac na posteli, ovinutý pokrovcom. „Mala si pravdu. To už je náš koniec, bal kufre!“

Ale Mariška sa smiala a tleskala rukami:

„Ale, človeče! Veď si ty mal veľký úspech! Strela som riaditeľa aj námestníka, až sa skrúcali od smiechu a vykrikovali: „Ježiško môj!“ Riaditeľ mi povedal: „Ale máte veselého muža! Gratulujem! Do toho P. naozaj hodno pricestovať, lebo vďaka vášmu manželovi sa tu možno aj zabaviť a zabudnúť na starosti. Taký správca stojí za desiatich.“ Počúvaj! Musíš to urobiť ešte raz.“

„Čo?!“ zvolal som.

„No, musíš im vletieť do tej fontány ešte raz. Keď sa to pánu riaditeľovi a pánu námestníkovi tak veľmi páčilo, musíš im dokázať, že si hotový v každej chvíli a že to nebola náhoda, ale že ty si vôbec taký veselý človek. A nie aby si zabušol vykriknuť: Ježiško môj!“

Márne som sa snažil oponovať.

Každí hostia vyšli po obede prejsť sa do parku, vyšiel som za nimi, povzbudovaný veselými znakmi, aké mi dávala za kríkmí ukrytá Mariška. A keď sa dvaja hodnotári blížili k tej fontáne zaskočil som, ale akosi tichočko, aby som si dodal odvahy skokom som bol na fontáne, vykrikoval som „Ježiško môj!“ a pľasol som sa do nej na bruchu.

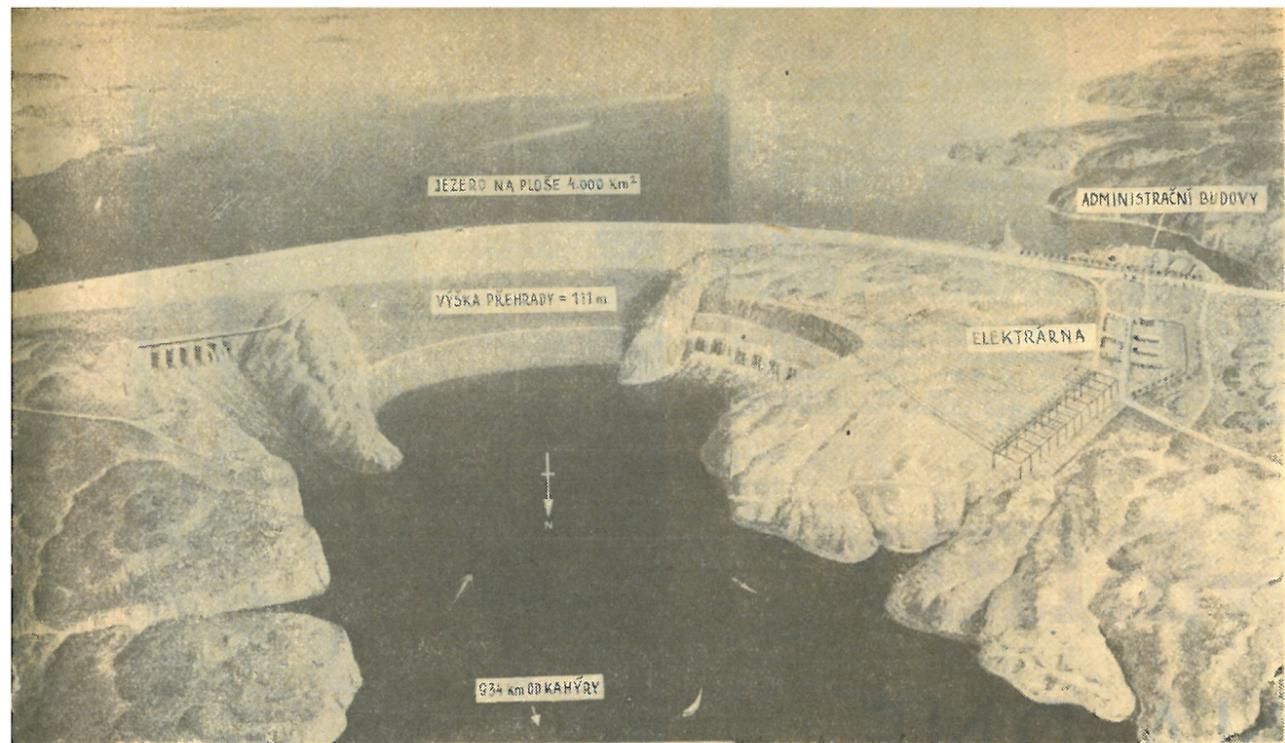
Keď som usmiaty vynoril toho dňa už po druhý raz hlavu z vody zbadal som ich, ako si zlostne utierajú zaffkané šaty. Pozreli na mňa zachmúrene a s nechutou a ja stále sa ešte usmievajúc, zapišťal som niekoľkokrát žartovne: „Ježiško môj! Ježiško môj!“

Pokrčiac plecami, obrátili sa a odišli rýchlym úradným krokom.

Bývalý žiak ujka Bolka mi povedal, že na návrh na moje odvolanie napísal riaditeľ červenou ceruzkou takú poznámku:

„Správca, ktorý vletí do fontány raz, je zjav kultúrny a potešujúci. Správca, ktorý padá do fontány ustavične, to je temno, spiatocníctvo, idiotizmus.“

(Zo zbierky poviedok St. Dygata — „Ružový zošitok“)



Sovetská loď „Istra“ preváža do Alexandrie materiál na stavbu prehrady.

## GOLFSKÝ PRÚD CEZ SEVERNÝ PÓL

DALEKO NA SEVEROVÝCHODNOM VÝBEŽKU SSSR, NARÁZAJU VLNY BERINGOVEJ ÚŽINY NA MYS DEŠNEV. Z TOHO PREDSUNUTÉHO POHORIA, POMENOVANÉHO PODĽA RUSKÉHO MOREPLAVCA, MOŽNO PRI DOBREJ VIDITEĽNOSTI ROZoznAT SKALISTÉ POBREŽIE AMERIKY. AŽ JEDNEHO DŇA ZVITAZÍ VSADE ĽUDSKÝ ROZUM A STUDENÁ VOJNA SA NAVZDY SKONČÍ, PovedIE TADE OBROVSKÝ MOST, KTORÝ SPOJÍ OBE PEVNINY.

Približne 70 miliárd rubľov by činili náklady tohto gigantického „klimatizačného“ zariadenia. Je to iste úctyhodná suma. Ale keď uvážime, koľko peňazí sa ročne vydá na zbrojenie, vidíme, že tieto náklady sú vlastne nepatrne v porovnaní s tým, aké dalekosiahle zmeny by vyvolala na celej severnej pologuli táto doteraz nevidaná stavba. Blahodarný vplyv oteplenia arktidy by pociťovali predovšetkým Aljaška, Kanada, skandinávsky poloostrov, Nemecko, Poľsko, Čína a severne Japonsko.

ného pólu. Trvalé presunovanie takého obrovského množstva vody znie dosť neuveriteľne! Takýto prúd vody by mohol za rok naplniť dve Kaspické moria a k tomu ešte Východné more.

Navrhovaný obrovský vodný systém mal by bolo úlohu roztopiť ľadovce v Arktíde a oteplíť rozsiahle priestory severného pólu, Grónska aj Islandu. Celé pobrežie Severného ľadového mora, až po Wrangelov ostrov by bolo potom splavné po celý rok. Aj mrazy na Aljaške, v Kanade, v severnej časti Žltého mora a v severnom Japonsku by poľavili.

Podľa názoru inž. Borisova však nielen vody teplého Golského prúdu budú spôsobovať oteplenie podnebia. Je známe, že ľad a sneh odrážajú až 90% slnečného tepla späť do kozmického priestoru, kým voda toto teplo intenzívne absorbuje. Keby sa podarilo rozpustiť pokrývku Ľadového mora, jeho vody by absorbovali teplo v množstve asi 150-násobku tepelnej energie vyprodukovanej ročne z uhlia, nafty a plynu dokopy na celom svete!

Natíska sa otázka, či sa roztopením obrovského množstva polárnych ľadov nezdvihne hladina oceánov a či umelý zásah do fyzikálnych procesov našej Ze-

me, vykazujúcich určitú dynamickú rovnováhu, neprivedie nebezpečné následky pre našu planétu. Všetko to majú, pravda, učenci na zreteľni a je samozrejmé, že takýto projekt budú musieť pred jeho realizáciou dôkladne prerokovať najlepší učenci a odborníci rôznych štátov.

Obavy pred stúpaním hladiny oceánov v dôsledku roztápania ľadových kryh sú neopodstatnené, lebo veď je dokázané, že voda zamrznutím zväčšuje svoj objem o 1/11 a ľadové kryhy vyčnievajú nad vodou len 1/9 časťou svojho objemu. Tým dochádza k značnému výtlaku vody, ktorý môže kompenzovať jej prebytky z roztopených ľadov.

Problémom sú však ľadovce, ktoré prikrývajú pevninu v polárnych krajinách. Následkom postupného oteplenia v oblasti severného pólu budú sa i tieto ľadovce pomaly roztopať. Učenci sa domnievajú, že keby sme roztopili celý ľadový pancier len na Antarktíde, zvýšila by sa hladina oceánov o 15–20 m, čo by malo za následok zaplavenie všetkých prístavov a rozsiahlych častí pobrežia väčšiny kontinentov.

Nie je bez zaujímavosti v tejto súvislosti pripomenúť, že za posledných sto rokov zistili

všeobecný ústup ľadovcov, ročne o 2000 až 9000 km<sup>3</sup>. Glaciológovia, ktorí podrobne skúmali tento zjav tvrdia, že ak by bolo oteplenie našej zemegule, zaznamenané za posledných 100 rokov, zjavom stálym, ľadové masy Álp by zanikli za 300 rokov, na Grónsku za 2000 rokov a na Antarktíde približne za 20 000 rokov.

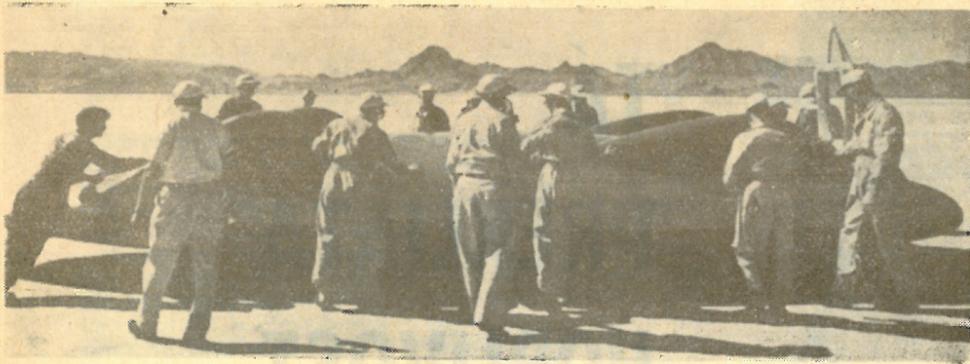
Podľa inžyniera A. Markina pohyb teplých vzdušných prúdov dosť súbežne sleduje vodné prúdy. (Výstavba vodnej priehrady v Beringovej úžine by spôsobila zvýšenie priemernej ročnej teploty na celej vodnej ploche Arktíde približne na +10°C. Toto oteplenie arktických vôd by vyvolalo zmeny v pohyboch vzdušných mäs a značné oteplenie na kontinente i na ostrovoch. Na severnom póle by stúpila priemerná teplota o 35°C, v Beringovej úžine o 15°. Tak tiež v Moskve, Berlíne, Štokholme, Londýne a v New Yorku by zaznamenali v januári oteplenie o 5 až 10°.

Predvídať zmenenú atmosférickú cirkuláciu vzduchu ako aj z nej vyplývajúce všetky klimatologické, geografické, glaciologické a iné dalekosiahle zmeny, je ťažká úloha. Na jej zdokonalenie a na vyriešenie ďalších problémov budú však učencom po-

máhať všetky najmodernejšie vedecko-technické vymoženosti.

V každom prípade bude potrebné všetky tieto momenty podrobiť dôkladnému skúmaniu a spracovaniu. Poprední učenci celého sveta spolení v medzinárodných odborných komisiách budú tento veľký projekt pripravovať. Až keď už bude všetko dôkladne premyslené, prepočítané a uvážené a až keď sa zistí, že nepredvídané negatívne následky pre ľudstvo sú raz navždy vylúčené, bude možno prikrčiť k uskutočneniu tejto gigantkej svetovej stavby.





2. Skúška zlámania doterajšieho svetového rekordu bola veľmi starostlivo pripravená a skonala sa na dráhe zvlášť k tomu pripravenej na dne vyschnutého Slaného jazera v štáte Utah v USA.



1. Ako sme už oznámili Donald Campbell na svojom „Belasom vtákovi“ (Blue bird) pokúsil sa prekonať rekord automobilovej rýchlosti. Tento pokus skončil sa katastrofou. „Blue bird“ bol 10 m dlhý a asi 3 m široký, vážil viac ako 3,5 tony.

Konštruktéri pracovali nad týmto automobilom už od roku 1955 pod vedením firmy Norris Brothers Ltd. Na konštrukčných prácach sa zúčastnilo okolo 70 anglických automobilových a leteckých podnikov.

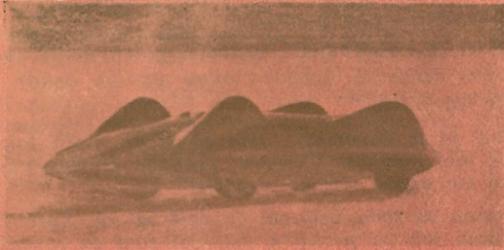
Po mnohých skúškach v aerodynamickom tuneli bol načrtnutý elipsoidálny tvar automobilu a rám tohto bol spravený zo zvláštneho aluminium. Pneumatiky a duše boli vyrobené z umelej hmoty. Vzduch bol nahradený azotom.

Automobil mal plynový turbinový motor o sile 400 HP, takýto motor používa sa normálne do veľkých lietadiel. Pomocou komplikovaných zariadení táto turbína dávala pohon všetkým 4 kolesám. Brzdy boli zaopatrené ešte chladiacimi zariadeniami.

3. Najväčším nebezpečením bol šmyk. Preto vnútro automobilu bolo vystlané mikro-gumou a okrem toho Donald mal na hlave ochrannú prilbu.

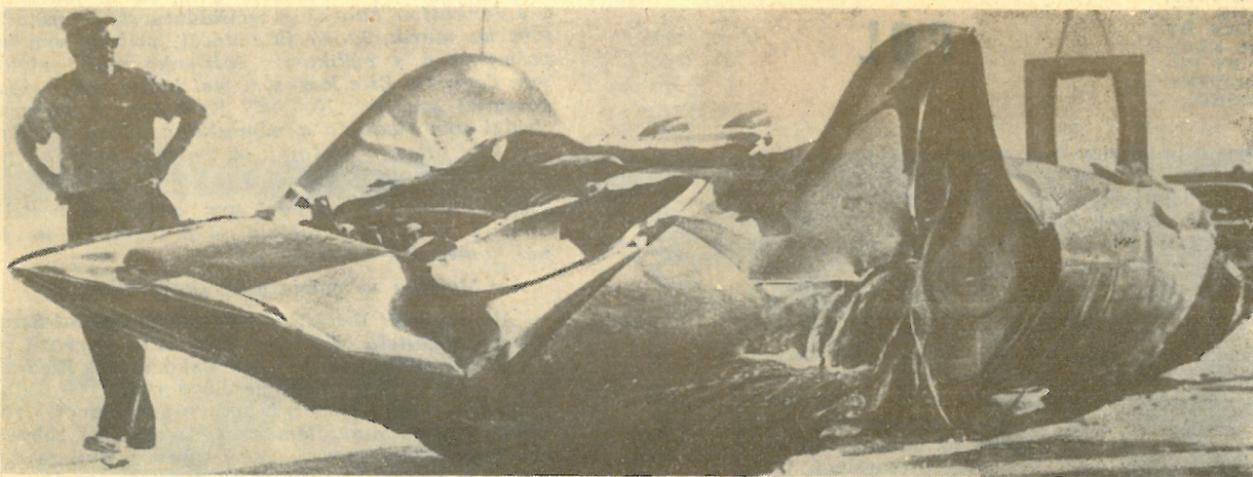
## „BLUE-BIRD“

### NA DNE SLANÉHO JAZERA



4. Campbell pri katastrofe mal neobvyklé šťastie — nebol vážne ranený.

Hneď po katastrofe na otázku novinárov aké sú jeho ďalšie plány — lakonicky odpovedal „skonštruujeme nového „Blue bird“ a opäť budem startovať“.



5. Rozbeh „Belasého vtáka“ mal nastúpiť na dĺžke 11 km. Na úseku asi 2 km „Blue bird“ mal prekročiť rýchlosť 460 km/hod. a na ďalších 2 km mal brzdiť.

Ale už 20 sekúnd po vyštartovaní vo chvíli prekročenia rýchlosti 418 km/hod. automobil dostal šmyk, ktorý sa skončil katastrofou a úplnym rozbitím automobilu.

Takto dlhá a starostlivá práca nad automobilom, ktorý stál asi 1 mln funtov šterlingov — vyšla nazmar.

Dosiahnutý 17. septembra r. 1947 rekord rýchlosti patrí naďalej Angličanovi J. R. Cobbovi.

## HISTORIE ZELOVSKÝCH ČECHŮ

*Uveřejňujeme další kapitolu vyprávění našeho čtenáře. Jako vždy, také tentokrát podotýkáme, že článek není vědeckou prací.*

Po ukončení napoleonských válek tj. v roce 1816, začal Zelov žít novým životem. Přicházely další a další skupiny exulantů z Čermína, Tábora a také, jak jsem se již minule zmínil z Poděbrad u Střelína. Byl tedy v této době Zelov osídlen samými Čechy a jejich blahobyt začínal pomalu vzrůstat. Poněvadž proud přistěhovalců se nezmenšoval, byli krajané donuceni založit novou osadu. Tak vznikl v 1818 roce Kuców. Krajané Pospíšil, Arant a Petrzelin zakoupili část pozemků katastru Klešťov (Kleszczów). V bývalém Kucówě, dnes Kuców, můžeme se setkat s potomky českých zakladatelů, kteří tu do dnešního dne sídlí.

Obec si spravovali krajané sami. Protože tenkrát jen málo lidí dovedlo psát, všechny písemné záležitosti vyřizoval farář. Zelov svého faráře neměl. Do roku 1817 dojížděl do Zelova farář Tomáš Kováč ze Slezska. Křtiny, svatby a také pohřby se konaly v kostele katolickém v Buczku u Zelova. V roce

1919 přišel do Zelova první farář Jan Fábry, také ze Slezska. Dlouho však v Zelově nesloužil, byl to člověk chorý a po dvou letech zemřel.

V roce 1819 pověřil senior Diehl zelovský sbor stálému duchovnímu správci Alexandrovi Glowackému, který, jsouc Polákem, vykonával obřady v jazyku polském. Jak už bylo zvykem Českých bratří, začali pomýšlet o stavbě kostela. Dne 12. července 1821 byl položen základní kámen nového kostela v Zelově. Kostel byl postaven částečně z vlastních prostředků a částečně byla stavba financována vládou. Ukončen a slavnostně vysvěcen dne 3. července 1825 byl tento zelovský kostel třetím, Českými bratry vybudovaným kostelem v cizině. Slavnosti se mezi jinými zúčastnil Bedřich Rodiger — za církev evangelickou v Lasku, farář Jan Ochamowski — za církev řím. kat. v Buczku, dále šlechtic Józef Świdziński, Alexander Petrzelin — velký příznivec zelovských Čechů, jehož následovníkem v této šlechtetné práci je dnes Józef Rogus z Lasku.

Poslední českou vsí, která povstala 12 km od Zelova v roce 1831 byl Fau-

stynov. Faustynovští občané se přistěhovali z Tábora a Čermína. Obec obdržela své jméno po paní Cecylii Faustyně. Tato paní, od níž byly zakoupeny pozemky obce, darovala exulantům kousek pozemku na hřbitov. V 1945 roce se téměř všichni faustynovští, Kumpoltové, Tomeši, Pospíšilové, Bureši, Burnoudi, Stehlíkové, Cejnarové, Anderši, Valtové, Rajní, Poláčkové a jiní vystěhovali do Československa.

V 1830 roce byla v Zelově postavena stará fara — dnes sídlo Kulturně-sociální společnosti Čechů a Slováků v Polsku. Jak se dovidáme ze záznamů ve starých farních knihách, po 1830 roce nastává údobí velkého rozkvětu Zelova.

Vilém Tomeš

NOVÁ POLSKÁ MONOGRAFIE

## O DĚJINÁCH HUSITSTVÍ

Studium ohlasu husitského revolučního hnutí, které v poslední době poutá stále větší měrou pozornost marxistické

historiografie, přináší s každou novou prací hlubší poznání obrovského historického významu husitství ve světových dějinách. Tak tomu také je v nejnovější významné monografii profesorky wrocławské university Ewy Maleczyńskiej „Ruch husycki w Czechach i w Polsce“ (Husitské hnutí v Čechách a v Polsku), jež vyšla koncem minulého roku ve Varšavě.

Tato práce je srovnávacím studiem dějin českých a polských zemí ve 14.—16. století, kdy husitské revoluční hnutí mocně ovlivňovalo společenský vývoj obou zemí.

Autorka píše prostě a poutavě s nespornou hlubokou vědeckou erudicí. Monografie je významným přínosem k poznání nejslavnějšího období národních dějin Československa. Vyplňuje jedno z „bílých míst“ polské historiografie. Podává bohaté důkazy o širokých politických, bojových a kulturních stycích obou našich bratrských národů v době husitské.

# VEČNÉ JAZERO...

Bolo to za starých, dávnominulých časov, na ktoré sa ani naši dedovia napamätajú, keď pod Veternou hol'ou, Magurou a Kriváňom, nad turčianskym krajom vlnilo sa veľké jazero.

Starí dedovia ukazujú ešte aj teraz stopy po jazere.

Bolo to veľmi čudné jazero. Nikto nevedel, kde má druhý breh, nikto ho neobišiel, ani vtáča nepreletelo, ani ryba nepreplávala.

Obkl'učovali ho veľké skaly, vysoké hory; ani orol ich neprelietol, kdeže by sa tam bol človek vzal.

Len jednou úzkou dolinkou sa dalo prejsť k jazeru, ktorá sa tiahla pod Kýčerou. No, dolinka bola zarastená bodľačím, a veru bol by si dopíchal nôžky, kto by sa bol chcel dolinou dostať k jazeru.

Vodu malo modrú, nazelenavú. Na hľadine spočívajú vodné ľalie, a rozličné vodné trávky. Okolo jazera bolo husté trstie, šarina, a vrba, že nebolo vidieť ani len vodu.

Vtáčkovia nezmáčali svoje hlávky do vodičky, divé kačky sa tu nečupkali, len rastlinstvo panovalo široko-daleko a voda bola tichá, nepohnutá, ako by sa ani zvlniť nevedela.

Slniečko si chodilo sem spláchnuť tváričku a mesiačik, keď nocou blúdil, zašiel si sem zvrše, aby sa vo vode čudného jazera poumýval.

Celé jazero a jeho okolie bolo zakliate. Preto nechodil tam ani človek, ale ani poriadnemu zvieratu sa ta nechcelo.

Po šarinách, rakytách vysedávali si vodníci. V ľaliach sa ukrývali rusalky. Títo zloduchovia cíhali, kedy by mohli niekomu škodiť, počariť, zmárniť ho, alebo ožobrať.

Na prostriedku jazera, kde bolo najhlbšie, a ľalii, rakyty a šariny bolo už menej, vyčnievala veľká skala. Na nej stál kamenný hrad.

V hrade bolo ticho, ako na opustenom cintorine, len kde-tu sa ozval strašný rev hrozného tvora.

Okolo hradu po skalách sa naháňali strašní vodníci. Niekedy sa k nim pridružili aj rusalky, keď sa im už nechcelo vysedávať vo vodných ľaliach.

V skalných trhlinách mali domov sovy, kuvici, a keď si slniečko večer ľahlo na svoju postiel'ku, vytiahli sa zo svojich úkrytov a strašne uhúdajúc, kuvikajúc obletovali hrad.

Toto zakliate jazero sa volalo „Váhov“ a hrad na vysokej skale „Starhrad“, lebo bol taký starý, že sa nikto nepamätal, kto ho postavil na prostriedku zakliateho jazera.

Skrývali sa v ňom čudesné veci. Žili v ňom zloduchovia, ktorých ľudia ešte nevykynožili. Nenašiel sa dobrý rytier, ani chudobný šuhaj, ktorému by bola statočnosť milšia, ako všetky poklady, ktoré sú v Starhrade.

Preto bolo celé jazero, aj s hradom zakliate.

Do hradu viedli staré, rozvrzvané vráta, ktoré sa dali bez akýchkoľvek prekážok otvoriť.

Na nie veľkom hradnom dvore stála drevená šopa, v nej sa žlkla čistá slama. V šope ležala strašná zverská obluda: byvol Tur.

Bol veľký ako päť volov. Mal čiernohnedú srst', ktorá mu visela z tela v dlhých chumáčoch neporiadne rozčuchaná. Dlaby mal také, že kadiaľ kráčal, ostaly v zemi všade hlboké jamy. Mal tri volské hlavy. Na každej hlave mal len po jednom veľkom rohu, a nie dva, ako to voly obyčajne mávajú. Rohy boli biele ako alabaster, až nápadne sa odrážali od škaredej černoty ostatného tela.

Keď sa v šope pohol, celá zaprašala. Jeho rev zatriasol hradnými múrmi a znamenal, že Tur ráčil sa strašne nahnevať.

Troma papul'ami mu šľahal plameň, a keď jeho hnev dosiahol vrcholu, spálil na čierny uhol všetko, čo mu prišlo vtedy do cesty.

Toto strašné, ozrutné zviera bolo pánom na Starhrade. Jeho služobníci boli: sedem škriatkov, z ktorých najradšej mal Besomara, sedem vodníkov a dvanásť rusaliiek.

Okolo byvola Tura sedeli škriatci a čakali na rozkaz svojho hrozného veliteľ'a. Hlavný škriatok Besomar obskakoval okolo neho, vystrájal žarty, figle a niekedy tak rozchechtal Tura, že zamdlieval smiechom.

Tur sa prechádzal po dvore hradu a oňučával, ovoniaval, či nenajde človeka. Lebo by si bol rád zajedol trocha človečiny.

(POKRAČOVANIE V BUDUCOM ČISLE)

## ...A BYVOL TUR

Zimná noc trvá dlho, znekdňuje... Súmrak veľkej izby neodhaľuje ešte deň, ale cítia ho tí, pre ktorých tento deň bude zážitkom. Prizraky nemiznú ako praskot zápaliiek osvetľujúcich ciferníky hodínok. Už skoro nikto nespí, hoci neprejavuje známky prebudenia. Čo ich sem priviedlo na sedliacku slamu, pod obyčajné už vyslúžené deky, ďaleko od domova, kde predsa každý má dostatok tepla a pokoja. Ano sú to zvláštni ľudia. Silné nervy spájajú vo svojich srdciach so zvláštnou citlivosťou, ochotu s egoizmom, trpezlivosť so vzrušením.

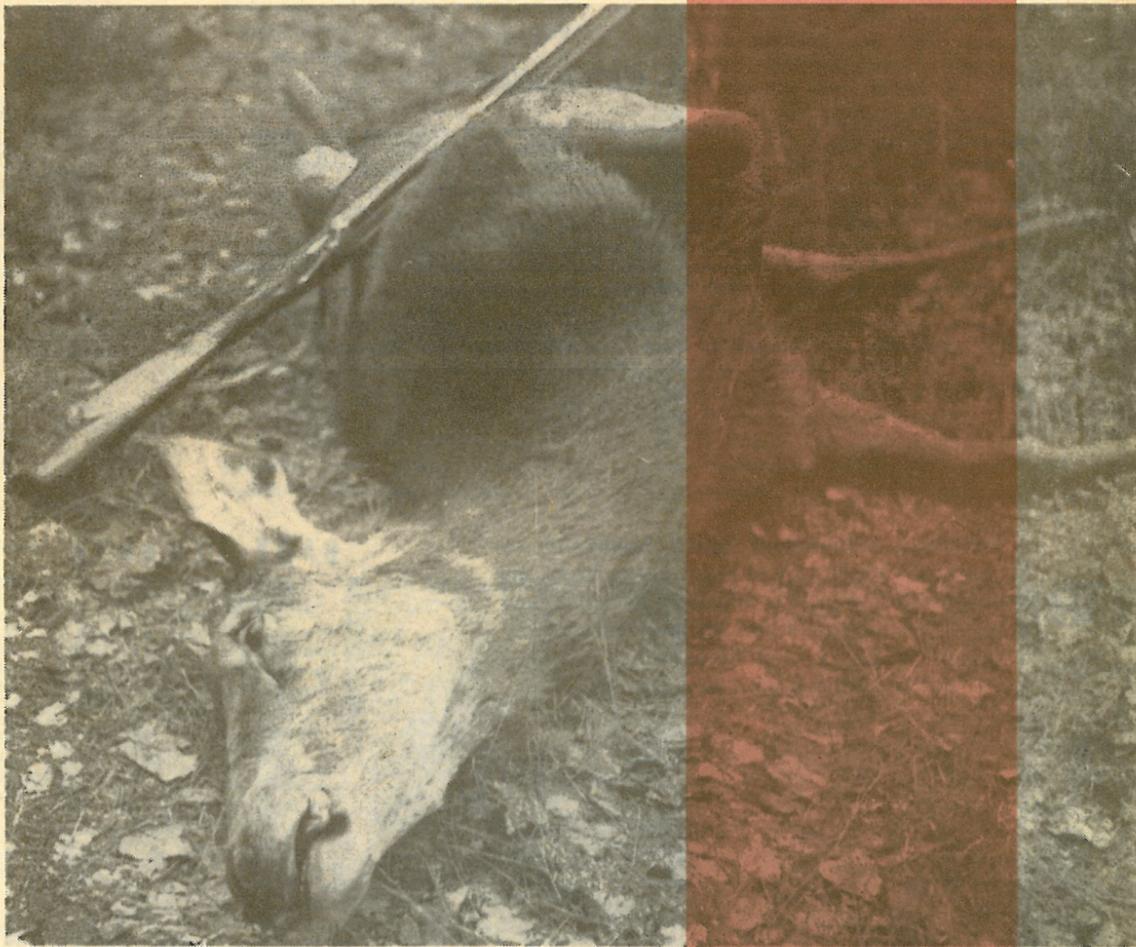
Ale o hodinu meskôr každému z nich srdce skáče až k hrdlu pumpujúc do škraní neobyčajný tlak krvi. V kri-

# NA LOVÁCH

koch niečo zašuchotalo. Zrovnávanie lesnej húšťavy s mnohými neznámymi bude rozluštené, ale či bezchybne? Konečne vybehol diviak, obrovský, zaznel výstrel, druhý, tretí, niečo sa začalo v susednom háji.

Dlhá je chvíľa rozjímania po takom výstrele, čiže až k poslednej trúbke, ktorá uvoľňuje poľovníka zo stanoviska. Analýza chýb a možností zatienuje všetko ostatné. Zatiaľ dokonca aj zajaca, ktorý sa učupil neďaleko. Zachránilo mu to život ako príslovečný kľud. Zatiaľ nad diviakom trvá už konsylium...

Tentokrát hodiny bežia rýchle. Aj narýchlo uvarený na čistinke tradičný bigos nepáli ústa lebo hneď ďalšie nádeje chladia ho ako hypnotizér.



Ale nie vždy býva tak šťastne. Niekedy diviaky idú dozadu akoby odlišovali palicu naháňajúcich od pušky, inokedy v sputnikovom tempe prebehnú línie vyhnú sa týmto spôsobom guľke a niekedy útočia na človeka. V takom prípade strach nemá veľké oči a len dodatočný výstrel alebo výskriabanie sa na strom sú záchranou pred harakiri.

Ubehol deň, lovecký deň... Je nezabudnuteľný? Pre každého z 36 tisíc poľovníkov v Poľsku každá poľovačka je zážitkom. A hoci nie vždy návrat je korunovaný trofeami, vždy srdce bije hlasnejšie pred nasledujúcou výpravou do lesných hľbok.

M. Brzoza





## SPOMIENKY TURISTY

Znovu sme na ceste. Ozbromeni batohmi ideme na bicykloch ako vždy. Chýli sa k večeru. Slnce zapadlo. Nebo sa zatiahlo mrakmi. Ideme stále mlčky rovnou cestou, ktorá vedie pomedzi širokými a ďalekými lesmi. Je tu pusto a ticho ani v hrobe. Je čoraz väčšia tma a nám sa zdá, že všetko je tajomnejšie a hroznejšie. Spolu so sadajúcou tmou začal sa nás zmocňovať akýsi nepokoj, nepríjemný pocit, strach z čohosi neznámeho... Akoby aj nie. Veď v týchto rozľahlých lesoch zpoza každého pňa môže vyskočiť proti nám nebezpečenstvo.

Držali sme sa dohromady. Tíhly a mlčanliví, od vedúceho pána profesora k poslednému cyklistovi, ako les, cez ktorý sme išli. Bolo vidieť, že čoskoro bude búrka. Večer bol dusný, mdlý, taký bezvýrazný, tichý, bezvetrný. I spev vtáctva už utíchol. To všetko bolo predzvesťou veľkej búrky. Stále uháňame cez les. Nikde osady, domčeka, ba ani živej duše. Len pustota a divokosť. Zrazu sa zabľýsklo a neďaleko s obrovským rachotom udrel blesk. A

za ním hneď druhý, tretí... Akoby urobili diery do neba. Strhol sa ukrutný leják, doprevádzaný besnou víchricou. Konáre borovic začali prašfať. Zo stromov začalo odpaďovať listie, ba i malé, proti vetru úplne bezvládne konáriky. Strach stisol srdcia a víchrica nozdry. Dusili sme sa. Šľapali sme na pedále, koľko nám len sily stačilo, len aby sme utiekli tejto búrke. Prestali sme byť naraz unavení, hľadali sme záchranu v úteku, v boji s víchricou. Pred každou zákrutou sme mysleli — už tu bude koniec našej vandrovky. Mihli sme zákrutou. Nie! Znovu namáhavá cesta cez hroznú búrku. Bolo nám do zúfania, ale nepodľahli sme mu. Keď sme videli, že pán profesor ide ďalej, pochopili sme, že niečo iného východiska, išli sme aj my. Pri každom údere blesku nachyľovali sme sa nad kormidlá, zadržovali na chvíľku oči, aby nás blesk celkom neoslepol, našľapli sme silnejšie na pedále a vpred...

Bola už úplná tma a neskoro v noci, keď sme celkom premoknutí dorazili do malej osady. V prízem-

ných domčekoch sem — tam ešte blikotali začmudené lampy. Akoby naraz u všetkých sa vynorila otázka: kde budeme spať? Ale nik sa ju neodvážil vysloviť. „Treba ísť pohľadať niekde u gazdu nocľah“, prerušil predsa ktosi mlčanie. Ešte stále pršalo a ani vietor ešte neutíchol. Všetci sme sa rozišli, dvaja a dvaja okrem tých, čo ostali strážiť bicykle, po osade hľadať nocľah. Tmavá, neznáma osada bola pre nás labyrintom. Pol hodiny márneho hľadania — hodina, a nocľahu nikde. Všetci sa vrátili s tým, že nič nenašli. Boli to hrozné pocity. Co robiť? Zmocňuje sa nás nepokoj, zima chlad a únava a k tomu ešte všelijaké čudné predtuchy. Tu naraz k nám pristúpil akýsi neznámy a veľmi podozrivý muž hrozného pohľadu a snažil sa veľmi priateľným hlasom povedať, že on nás prenocuje. Len aby sme hneď išli za ním. Všetci sme pozreli na seba. Z očí každého vyžarovala nedôvera a akýsi strach plný hrôzy. Ale čo robiť? Na dažď zostať nemôžeme. Neznámy človek vystihol naše vnútorné rozporenie. Odišiel s poznámkou: „Ak chcete, poďte za mnou. Ja vás prenocujem vo svojej stodole“. Každý čakal rozhodnutie vedúceho. Ale zároveň mal silné želanie neísť za týmto podozrivým človekom. A predsa pán profesor rozhodol ináč. „Chlapci, ideme za ním. Nič zlého sme neurobili. Svedomie máme čisté. A keby aj niečo... — veď je nás jedenásť“.

Stodola, v ktorej sme mali spať, bola podozrivá, až veľmi ďaleko za osadou. Dookola nikde ani len svetielko, ani domčeka, len pusto a ticho. Majiteľ stodoly nám určil, kde máme spať. Než sme sa pobrali na spánok, urobili sme generálnu prehliadku nielen stodoly, ale aj jej blízkeho okolia. Potom sme sa zahrabali do sena, a uložili sme sa na spánok. Dlhú dobu sme nemohli zaspáť. Tu ktosi prerušil naše ťažké usnanie o povedal: Pripravili ste si aspoň dýky, nože a pumpy? — To bola poznámka Jožka, jedného z najmladších kamarátov. A predsa nebolo nikomu do smiechu. Aj mňa sa zmocnili zlé pocity.

Veľmi neskoro som zaspal. Mal som strašné sny, také strašné, že ma hneď prebrali zo spánku. Chlapci už všetci spali. Iba pán profesor ešte bdel. Ostatných omámila uspávka dažďa, ktorý ešte stále dorážal na strechu stodoly. Tu naraz ktosi zo spiacich vyskočí a kričí: — Zle je! Bijú nás! Pomôc! — Potom sa opäť ukludnil a zaspal. Zaspal som aj ja a spal som až do rána.

Na tento deň veru nikdy nezabudneme! Dnes sme už spokojní, usmievame sa a len spomínáme. Museli sme prežiť všeličo, keď sme chceli poznať Poľsko. Ďakujeme srdečne nášmu pánu profesorovi, za jeho obetavosť a dobrosrdečnosť voči nám. Kiežby sme sa stretli aj na budúci rok znovu pred školou, pripravení na štart „S bicyklami po Poľsku“.

## LITERÁRNA SÚTAŽ

NASÍ ČITATELIA SA URCITE PAMÄTAJÚ NA BICYKLOVÝ VÝLET OKOLO POĽSKA, KTORÝ USPORIADALI MINULÝ ROK CHLAPCI Z LÝCEA V JABLONKE.

VÝSLEDKOM TOHTO VÝLETU JE AJ LITERÁRNA SÚTAŽ. UVEREJŇUJEME DALŠIU ČASŤ SPOMIENOK NASICH CHLAPCOV KTORÝCH AUTORAMI SÚ: ČERVENKA EMIL, CHOVAŇEC JOZEF, VOJČÍK JOZEF, ANTON PIROH, EUGEN ĐURČÁK, STANISLAV KOVALČÍK, JÁN NEUPAUER, ANDREJ MLYNARČÍK.

NAJLEPŠIA PRÁCA BUDE REDAKCIOU ODMENENÁ. VYHODNOTENIE PRÁC PONECHÁVAME NASIM ČITATEĽOM.

ČAKÁME NA LISTY NASICH ČITATEĽOV S POSUDKAMI.



## NA CESTÁCH

Jedenásť chlapcov a pán profesor bojujú hrdinsky s vzdialenosťami medzi šírými mestami Poľska. Idú všetci spolu, unavení, ale veselí. Netrepežlivo všetci čakajú na poludnie — zajesť si a oddýchnuť. Slnko čoraz viac mocnejšie pripeká, horčico je. Obed si pripravili sami v prírode, trochu odpočinuli, ale znovu na bicykle. A znovu slnko pečuje, ale popri ceste uteká utešený neznámy kraj. Striedajú sa dlhé roviny s malými pahorkami, prechádzajú autá, ľudia, všetko toto chlapci pozorujú a obdivujú.

Deň sa už chýlil k večeru, keď počul zozadu „stoj!“ — Všetci hneď zastávajú a pozerajú, čo sa stalo. Defekt. Jedenásť šikovných rúk sa pustí do práce a za chvíľu celá skupina sa pohyňa dopredu. Deň vystriedal pekný letný večer. Ide sa oveľa príjemnejšie ako cez deň. Ukazujú sa prvé hviezdy, mesiačik a chlapci stále uháňajú dopredu. Naraz sa však stratili hviezdy i mesiac a všade je tma. Zamračilo sa, cítivý vzduch dážd. Preto čím skôr dorazí do cieľa a zaistí strechu nad hlavou. V noci popršalo a ráno sa ukázalo slniečko a okolo poludnia hrialo ešte mocnejšie ako včera. Ale chlapci idú, idú...

## VYBRALI SME SA NA BICYKLOCH OKOLO POL'SKA

Po skončení školského roku 1959/60 nadišiel dávno očakávaný deň 10. júla, keď sme vyrazili z Jablonky na bicykloch. Výlet organizoval pán profesor Jedlička. Podľa vopred vypracovaného plánu prvý deň sme zdolali etapu okolo 100 km do Krakova. Tu sme prenocovali, dobre popozerali naše krajské mesto a zase sadli na bicykle. Išli sme cez Katowice, Łódź, do Gdańska. Pri mori sme si trochu dlhšie oddýchli, aby sme mali dost sil na ďalšiu cestu do Varšavy. Medzi najkrajšie zážitky iste patrí varenie obeda. Okolo obeda sme vyzerali pri ceste lesík, tam sme sa rozložili, a robili prípravy k vareniu. Časť chlapcov znášala drevo, udržiavala oheň a časť varila. Obed vždy dobre chutil a príjemne sa po ňom oddychovalo.

Veľa nám dal náš výlet. Videli sme kus sveta, poznali sme rôznych ľudí, prírodu poľského kraja a naučili sme sa samostatnosti. Starali sme sa sami o seba, ale vždy kolektívne.

Twoedový jednořadový plášť, propínaný na tri knoflíky. Přední díl je řešen švem, který jde do hloubky kapsy a je ukončen lištou. Rukáv vsazený s manžetou. Zadní díl má členění, které vyúsťuje ve špičku, pod které se připíná dragoun. Kabát možno nosit i bez dragounu.

## RADY LEKARZA

Zóltaczka zakažná, to choroba, ktorá v ostatných rokoch oslagnela päťdesiat miest v rámci najväčšej rozvoje zoonozných chorôb zakažných v Európe.

Jakie czynniki sprzyjają zachorowaniu na zóltaczkę zakažną? Przede wszystkim złe warunki higieniczne. Wirus zóltaczki zakažnej wydziela się wraz z kałem chorego oraz z wydzieliną z nosa i gardła już na kilka dni przed wystąpieniem objawów choroby. Dlatego zachorowania są częstsze w dużych skupiskach ludzi jak: szkoły, internaty, przedszkola, żłobki, stołówki, koszarzy wojskowe itp.

Jakie są pierwsze objawy choroby? Zaczyna się ona nagle, temperaturą do 39°C, nudnościami, bólami w jamie brzusznej, niekiedy wymiotami i brakiem apetytu. Charakterystycznym objawem jest ciemna barwa oddawanego moczu, a później nagle pojawia się żółtawo-zielonkawe zabarwienie skóry, błony śluzowej gardła i białkówki oczu, co trwa od 2 do 6 tygodni, zależnie od stopnia nasilenia choroby. Jeżeli nie ma powikłań, wyzdrowienie następuje

zwykle po 6-8 tygodniach, ale całkowita zdolność do pracy osiąga się nie wcześniej niż po upływie 3-5 miesięcy.

Wirus atakując wątrobę, niszczy jej komórki. Stan chorego zależy więc od rozległości zniszczonych komórek.

Bywają przypadki całkowitego zniszczenia wszystkich komórek, co powoduje niewydolność narządu i szybki zgon. Na szczęście przypadków tych jest niewiele. Trzeba jednak o tym pamiętać i w każdym przypadku zachorowania należy natychmiast zawezwać lekarza i przewieźć chorego do szpitala. Ważne to jest tym bardziej, że niewłaściwa pielęgnacja chorego, nieodpowiednia dieta, mogą doprowadzić do ciężkiej niewydolności wątroby, a także do jej marskości.

Jak przedstawia się leczenie zóltaczki zakažnej? Niestety, nie dysponujemy lekiem swoistym, działającym na wirusa zóltaczki. Choremu należy zapewnić całkowitą spokój, oraz wysokokaloryczną dietę, bogatą w cukry i witaminy, opartą głównie na słoďczkach, sokach owocowych, jarzynowych, białku białego mięsa, sera białego, gotowanych ryb itp. Nie wolno mu podawać pod żadną postacią tusz-

czów zwierzęcych z wyjątkiem masła, nie wolno także jeść mięs smażonych lub pieczonych ani pić alkoholu. Pokarmy powinny być podawane z dużą ilością płynów, a w miarę potrzeby chorey powinien otrzymywać wlewy dożylne z glukozy lub aminokwasów.

Jak zapobiec szerzeniu się zóltaczki zakažnej? Główną drogą szerzenia się choroby jest bezpośredni kontakt z chorym, nie wyjątkowo strzykawki, igły, i inne przyrządy lekarskie. Przede wszystkim należy przestrzegać skrupulatnie higieny osobistej (mycie rąk), przegotowywać wodę przeznaczoną do picia itp. W przypadku bezpośredniego zetknięcia się z chorym na zóltaczkę można przyjąć w jak najszybszym czasie gamma-globulinę, która chroni skutecznie przed zachorowaniem, ale tylko w ciągu 6-8 tygodni.

## RADY PRAWNIKA

Czynność rewiznych komisji

Občan, který podpísal svoj list „člen revízní komise roľníckeho krúžku“ píše:

„Som členom revízní komise roľníckeho krúžku. Ale neviem aké sú moje práva a povinnosti. Keď revízná komisia zistí nedostatky má právo domáhať sa prepustenia vinníkov“.

Revízná komisia nemôže nič nariadiť členom krúžku, ale má ihneď oboznámiť výbor so zistenými nedostatkami. V prípade zistenia nedostatkov — povinnosťou revízní komise je na schôdzi krúžku podať návrh na prepustenie vinníkov po prípade návrh na prerušenie ich činnosti. Popri tom zistené nedostatky má povinnosť revízná komisia hlásiť Okresnému výboru roľníckych krúžkov a v prípadoch neobvykle dôležitých — okresnej prokuratúre.

Keď zistené nedostatky vyžadujú prediskutovanie týchto na celokrúžkovej schôdzi, revízná komisia má právo žiadať zvolania mimoriadnej celokrúžkovej schôdze. V prípade, že by vedenie družstva nesúhlasilo so zvolaním tejto, je nutné toto ihneď oznámiť Okr. výboru roľníckych krúžkov. V prípade zistenia vážnych nedostatkov a chýb — revízná komisia môže požiadať Okr. výbor roľníckych krúžkov o pomoc v obore kontroly a tiež i pomoc odborníkov.



Já jsem opravdu neměl hlad: ty Faustiny pohledy a to zaklesnutí prstů mě rozrušily. Osmělil jsem se „A co kdybychom šli?“

„A já to mám vyhodit?“ křičela matka a otřela si ruce o boky:

„Domácí oběd... šup, sedněte si a jezte!“

„Já nemám hlad“, protestoval ještě chabě Carlo. Ale v tu chvíli se objevila Faustina ve dveřích a volala: „Prosím tě, komu budeš namlouvat že nemáš hlad... pojď, dělej, pojď jíst!“ Vrhla se k němu, jak seděl propadlý do divanu, chytla ho za ruku, přinutila ho, aby vstal a sedl si ke stolu, uvázala mu ubrousek kolem krku a strčila mu vidličku do ruky. Mezitím matka spokojeně vyklopila na Carlův talíř kopec nudlí.

„Dobré chutnání!“ křikla Faustina a nanovo utekla z pokoje. Taky matka vyšla, když mi nandala na talíř. Carlo zvedl jednu vrchovatou vidličku a potom řekl pomalu, fňukavým hlasem: „Mario, jdi za Faustinou... než odejde... možná, že s tebou, mezi čtyřma očima...“ Nedokončil, sklonil hlavu a strčil jídlo do úst. Mezitím, při jídle, se mu pořádkem koulely slzy z očí. Rekl jsem spokojeně: „Máš pravdu, mezi čtyřma očima si ode mne třeba dá říct... jez zatím... já jdu k ní a vrátím se.“

Vyšel jsem a vstoupil rovnou do Faustina pokoje. Stála v světlezelené vestičce před zrcadlem při dveřích skříně a přemalovávala si rty. Zavřel jsem dveře, šel jsem těsně k ní, položil jsem jí ruku kolem pasu a řekl jsem jí prostě: „Sejdeme se zítra.“

## ALBERTO MORAVIA **A PETIT** (DOKONČENÍ)

Podívala se na mne úkosem téma svýma zelenýma očima, celá rozradovaná: „Ne, dneska.“ „Kdy dnes?“ „Počkej na mne dole v bufetu za půl hodiny.“

Neřikal jsem nic, udělal jsem čelem vzad, a šel jsem. Vrátil jsem se do jídelny. Carlo teď jedl beze spěchu a s náramnou chutí; polévkový talíř už měl z polovičky prázdný. Rekl jsem mu: „Je mi opravdu líto... vyhnala mne z pokoje... je mi líto.“

Polkl sousto a pak vzlkl se skloněnou hlavou, zatímco natáčel nudle na vidličku: „Mizera hanebná... a považ, já jsem ji měl tak rád!“

Teď jsem se taky pustil do jídla, po návštěvě u Faustiny se mi vrátil apetyt a nudle byly opravdu dobré, lehké, nasáklé omáčkou, a v nich hodné jehněčího s dráždivou příchutí. Carlo zase začal: „Nechci ji už ani vidět... ani kdyby mne prosila.“ Talíř už měl prázdný a nandával si z mísy druhou porci.

„Dobře uděláš“, řekl jsem.

Zkrátka my dva dohromady, především ovšem Carlo, jsme snědli asi polovic mísy. Přišla matka a navrhla nám, ale jen tak pro formu, abychom si vzali kousek nárezu. Rekl jsem, že už jsme jedli dost a vstal jsem, i když Carlovi, který zůstal sedět, jsem viděl na obličej, že by proti nárezu nic neměl. A tak zavzdychal, otřel si ubrouskem ústa a pak oči a vstal taky; pak jsme se rozloučili s matkou a odešli jsme. Jak jsme byli na ulici, řekl jsem Carlovi: „No, já musím jít, mám schůzku“, nenechal jsem mu čas, ani aby mohl vydechnout a utekl jsem.

Potloukal jsem se trochu po čtvrti a potom jsem v určenou hodinu šel do bufetu. Faustina na mne čekala, celá elegantní, v pěkně přiléhavých fialových šatičkách, v rukou kytičku fialek. Hned se do mne zavěsila a řekla: „Hlupáčku, to ti to trvalo dlouho, než jsi pochopil, že se mi líbíš?“

Neměl jsem čas odpovédět. Přecházeli jsme v tu chvíli kolem pícky, co u ní prodávají teplé jídlo, právě vytažené z trouby. Ve dveřích, neapolský závin v ruce, ústa plná a přes celou tvář kníry z cukru a vanilky, stál Carlo. Napřed jsem cítil příjemnou vůni pece, pak jsem viděl Carla, viděl jsem, že on viděl nás, jak jdeme zavěšení. Ale Faustinu to nevyvedlo z míry: „Sbohem, Carlo!“ křikla na něho, zatímco jsme odcházeli pryč.

## ŽIVOT

TOWARZYSTWA SPOŁECZNO-KULTURALNEGO  
CZECHÓW I SŁOWAKÓW W POLSCE

CZASOPISMO  
 SPOŁECZNO-  
 KULTURALNE

Redaguje Kolegium w składzie: Vendelin Bałciński, František Bednarek, Eugen Bielan, Augustyn Bryja, Adam Chalupca, (redaktor naczelny), Wiktor Hosaniak, Marian Kałkiewicz (z-ca naczelnego redaktora), Bronisław Knapczik, Lydia Mśalová, Michał Neupauer, Jerzy Nocun (red. techn.) Ignac Niżnik, Karol Pálenik, Anna Swoćiková, Władysław Tomek, Bogusław Włodarski, František Ziviol.

Edmund Mańczak — redaktor graficzny

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Jerozolimskie 37, I p. tel. 21-15-41. Wydawca: „Prasa Krajowa“ — RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 8-24-11. Prenumerata roczna — 12 zł, półroczna 6 zł. Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na konto Nr 1-6-100020 „Ruch“ Warszawa, Srebrna 12, zaznaczając: na prenumeratę czasopisma „Żivot“. Prenumerata za granicę 40% droższa. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch“ w Warszawie, ul. Wilecza 46. Konto PKO Warszawa Nr 1-6-100024. Oddano do składania 1.1.61 r. Podpisano do druku 27.1.61 r. Druk RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Smolna 10/12. Z. 6. S-32.

## RADY WETERYNARZA

(ciąg dalszy)

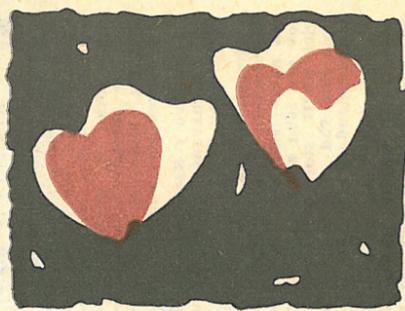
Bakterie wniknęwszy do organizmu żywego nie wywołują od razu objawów chorobowych. Potrzeba im do rozmnożenia się pewnego czasu, który jest różny dla poszczególnych chorób. Ten okres nazywany okresem wylegania choroby. W tym czasie chociaż nie ma jeszcze objawów chorobowych, jednakże zwierzę jest już zarażone. W większości chorób zaraźliwych owiec okres wylegania choroby waha się od 1/2 do 21 dni, a w rzadkich wypadkach do trzech miesięcy (wścieklizna). Po okresie wylegania występują objawy chorobowe, jak: wysoka ciepłota, zmiany na skórze, brak apetytu i inne. Objawy te spowodowane są jadami wydzielanymi przez szybko rozmnażające się bakterie. Od chwili zakażenia, organizm zwierzęcia prowadzi walkę z bakteriami i ich jadami. Powodzenie w tej walce zależy od odporności organizmu. Owce prawidłowo rozwinięte, dobrze żywione, starannie utrzymywane, mające organizm silny, łatwiej zwyciężają w tej walce niż zwierzęta słabe, niedożywione, trzymane w pomieszczeniach brudnych, ciemnych i wilgotnych. Choroby pasożytnicze i zakaźne, zależnie od właściwości zarazka, mogą roz-

powozechniać się bardzo szybko, wywołując masowe zachorowania oraz upadek zarażonych zwierząt. Nierzadko też obejmują one całe gromady, gminy a nawet powiaty i województwa (pryszczycza).

Przy wykrywaniu chorób zakaźnych wielkie znaczenie ma mierzenie temperatury ciała. Temperatura u owiec zdrowych powinna wynosić 38,5 do 39,5°C. Ciepłota ciała powyżej 39,5 wskazuje na stan chorobowy. Należy pamiętać jednak, że w dni bardzo gorące lub gdy zwierzęta przebywają w dusznych pomieszczeniach to i u zdrowych temperatura może być podwyższona o kilka kresek. Zwierzęta o podwyższonej temperaturze ciała należy wydzielić ze stada, a jeśli ponadto są objawy budzące podejrzenie zaraźliwej choroby trzeba jak najszybciej wezwać lek. wet. Jednocześnie z podwyższeniem temperatury następuje przyspieszenie oddychania. Chore owce tracą apetyt, więcej leżą, pozostają za stadem itd. Jeśli prócz wymienionych objawów wystąpi kaszel, wyćiek z nosa to można przypuszczać, że zwierzę ma chore drogi oddechowe. Natomiast jeśli owce odczuwają swędzenie i na grzbiecie powstają krosty, wskazuje to na świerzby.

lek. wet. H. Mańczak

MAGDA: „Nedávno som po prvýkrát nastúpila do zamestnania. Spolu so mnou v tej istej miestnosti pracujú tri ženy a dvaja muži. Moje spolupracovníčky začínajú prácu najčastejšie od zverovania si udalosti minulého dňa, vôbec sa nehanbia informovať všetkých o svojich súkromných záležitostiach, úboštých pletkách, manželských ne-dorozumeniach atď. Snažia sa aj mňa prinútiť k podobným rozhovorom. Patrí sa to? Moje kolegyně tiež považujú za správne, aby vedúci sa im zdravil a keď vchádza do miestnosti zo všetkými sa vital. Je to správne?“



## Z OBORU KRAJANA AMORA

„DERKACZ“ V Tvojom liste je veľa blenu a rezignácie, ale pomyslel si o tom, že do istej miery sám si si na vine? Píšeš o.i. „chcel by som nájsť v mojej budúcej manželke najlepšieho priateľa, dobrú gazdinu, rozumnú matku... Zoznamujem sa dost často s dievčatmi a zisťujem, že sú nerozvážne, že nemyslia o budúcnosti, žijú zo dňa na deň a tešia sa z hocičoho. Nevieť si predstaviť, že niektorá z nich mala by sa stať mojou ženou.“

Nezdá sa Ti, že vo veku 19 rokov Tvoja rozvaha a rozum sú vo veľkej miere pózu? Predovšetkým je asi prískoro na zkladanie rodiny. Keď každé poznané dievča chceš prispôbiť svojmu ideálu asi nepoznáš ešte skutočný cit. Lebo len opravdivý cit dovolí Ti o niečo jemnejšie oceňovať ľudské slabosti, nakloní Ťa k pozorovaniu seba samého, čo je veľmi žiaduce lebo často nám ukazuje naše vlastné chyby.

Okrem toho pamätaj, že v živote nestretneš vysnený ideál, sú len živí ľudia so všetkými chybami a dobrými stránkami. Môžeš o sebe povedať, že si ideálom? A predovšetkým, že si ním pre svoje prostredie?

Ľudia vykúva život a nie obrazotvornosť. Ľudia vďaka ľudom za to akí sú. Preto aj pre budúcnosť pamätaj, že keď stretneš svoj vytúžený ideál viac na Tebe ako na nej záleží či ním zostane aj do budúcnosti. Nejestvujú ľudia s jednými charaktermi, ktorí by ihneď od začiatku mohli byť zohraní. Len spoločný život dvoch ľudí, v ktorom si navzájom treba ustupovať a všelichu sa zriekať, môže vytvoriť tzv. ideál manželstva a rodiny.

A okrem toho nezúfaj, iste stretneš dievča, ktoré sa bude podobať Tvojmu ideálu, ale čakaj kľudne na to stretnutie, lebo najlepšie je keď prichádza ono nečakane; vtedy je najzaujímavejšie.



Medzi Cerveným morom a Perzským zálivom na 70° územia Arabského poloostrova leží Saudská Arábia.

Táto krajina pľachobne väčšia ako Poľsko o povrchu asi 1.698 km<sup>2</sup> je prevážne púšť a polopúšť obývaná na len 7 miliónmi obyvateľmi. Dejiny Saudskej Arábie majú len 34 rokov. Siat vznikol spojením dvoch kráľovstiev Nadžd a Hidžáz. Nadžd v XVIII storočí bolo samostatným štátom, neskor 1921 na arénu Nadžd vystúpil Abd Ťi Asis menutím sa novým sultánom. Neco štyri roky neskor (1924/25) Abd Al Asis dobyva kráľovstvo Hidžáz, spojuje ho s Nadžd v jeden celok a sám sa menuje kráľom spojeného štátu, ktorý v roku 1932 dostáva názov Saudská Arábia — Al-Mamlaka Al-Arabija As-Saudija.

Slabo vyvinuté poľnohospodárstvo nekrýje potreby obyvateľov. Pestuje sa hlavné krmivá, kukurica, prasa a južné ovocie. Veľký význam pre výživu obyvateľov má ovocie datľovej palmy. Popri tom však Saudská Arábia importuje tiež stavebné materiály, textil, technické náradie, za export naty, kožu, ľah a oviec. Tropické podnebie na juhu a severe krajiny, kontinentálne v strednej časti, spôsobuje horúce letá a teplé zimy pri pomerne malých zrážkach. Toto podnebie ako aj nedostatok stále technických riek umožňuje obrábanie pôdy len v oázach a na pobreží.

V protiklade k zaoštatému poľnohospodárstvu je naitvorený priemysel, sústredý hlavne v oblasti Perzského zálivu. Tento veľmi vyvinutý priemysel nachádza sa však v rukách cudzích koncernov hlavne amerických. Ostatný priemysel je len v začiatkoch a sú to cementárne, konzervárne rýb, ovocia a továrne na umelé hnojivá.

Hlavným mestom Saudskej Arábie je Er-Rijád — asi 120 tisíc obyvateľov. Ostatné najväčšie mestá sú: Džidda — 200 tis., Mekka — 200 tis., Medína — 100 tis. a Medina — 50 tisíc.

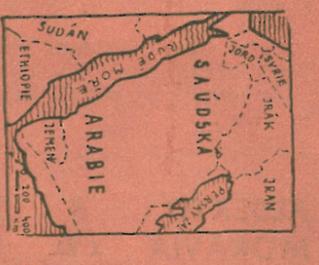
Spojenie medzi mestami je udržiavané pomocou letectva. Jediná železničná trať o dĺžke asi 600 km spája hlavné mesto z mestom Dahrán. Hradské sú dlhé asi 1.500 km pre 15.000 automobilov.

Dnes tak ako pred stáročiami základným dopravným prostriedkom je ťava.

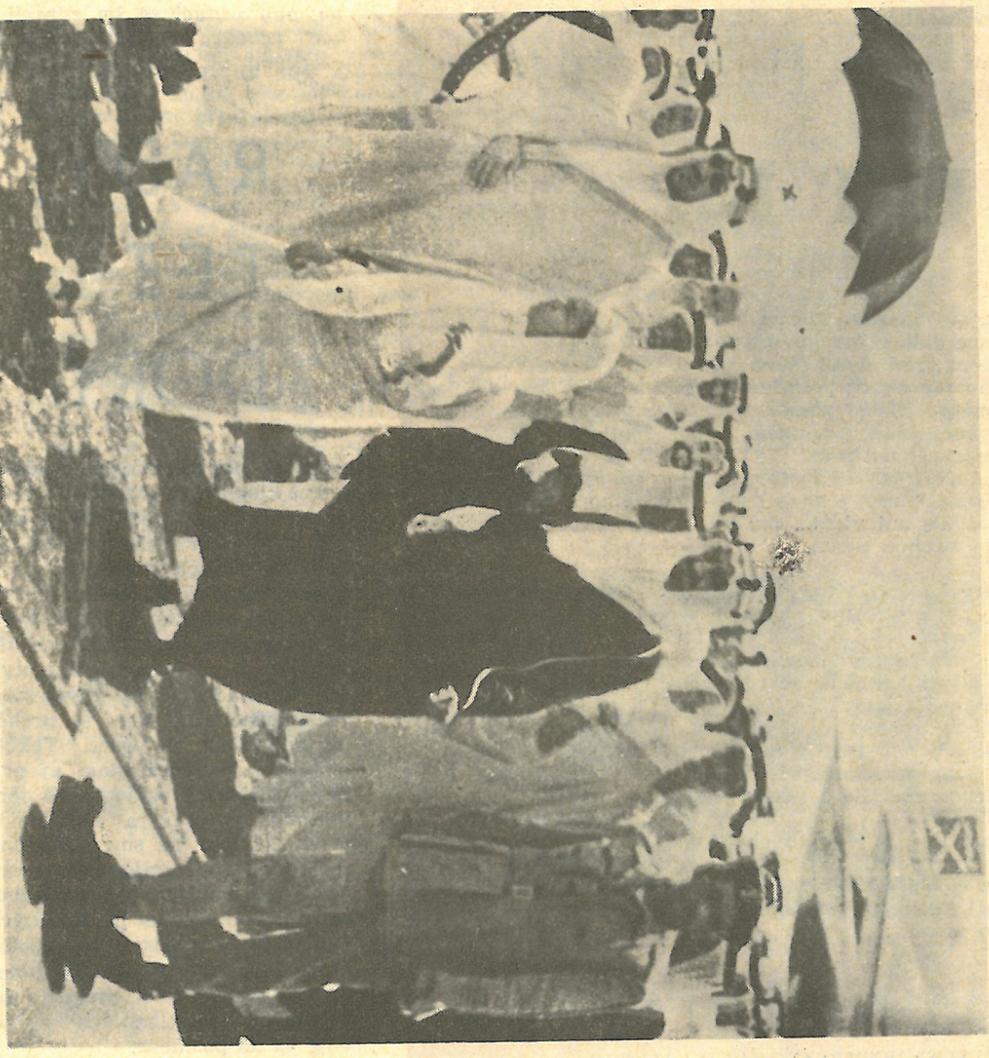
Saudská Arábia je absolútne teokratickým kráľovstvom. Zakladateľom vládnutia je „svätá kniha“ muzulmanov — koran, ktorá obsahuje objavenie proroka Mohameda zakladateľa tohto vierovyznania. Koran je rozdelený na 114 Súr (objavení) a je základným kódexom náboženských predpisov islamu.

Súdnicstvo v Saudskej Arábii je vykonávané náboženskou hierarchiou.

Obyvatelia sú poväčšinou muzulmani, najviac vplyvov má náboženská sekta Vohabítov (asi 50%) založená v polovici XVIII storočia. Muhammadom Ibn Abd al — Vohab a Muhammadom Ibn Saudom. Väčšia časť obyvateľov sú kočovnícke kmene Beduinov zaoberajúce sa chovom ťav a známych arabských koní.



# AL-MAMLAKA AL-ARABIJA AS-SAUDIJA SAUDSKÉ KRÁĽOVSTVO ARABSKE



1. Ibn Saud (x) — Ibn Abd Al Asis — hlava náboženskej sekty Vohabítov a kráľ Saudskej Arábie. Nastúpil na trón po svojom otcovi Abd Al Aisovi.

2. V meste El-Nassaria vzdialenom 5 km od hlavného mesta, skrýte za 8 km dlhým múrom, nachádza sa sídlo Ibn Sauda — ostrov mravných palácov a snehobielych vil. Osamotené a zvlášť chránené bydlisko manželiek a milienek Ibn Sauda. Koran dovoľuje byť majiteľom 4 manželiek a ľubovoľného množstva „otrokyn“.

3-4. Koľko synov má Ibn Saud nikto presne nevie. Avšak je ich viac ako 100. V zvlášťnej „škole pre princov“ kráľovskí synovia učia sa naspamäť koranu, športu a šermiarstva.

5. Z celkového počtu 15.000 tisíc automobilov v Saudskej Arábii k dispozícii kráľa, jeho manželiek a synov pripadá asi 1.000. Každý člen kráľovskej rodiny má 7 automobilov. Modernými automobilmi je tiež vybavená 6.000 tisícová kráľovská stráž. Najdrahší automobil sveta, ktorý má oceľové a chromové časti karosérie nahradené zlatými vlastni Ibn Saud.

6. Allah je veľký. Zakladateľom mohamedanského náboženstva bol v XVII. storočí Mohamed. Zakladateľom je koran spísaný po smrti proroka jeho tajomníkom Zaidubn Tha-Thabet. Toto náboženstvo nepozná ani sviatosti ani knázskeho stavu. Zakladateľom islamu je jeho päť silpov: vieru, modlitba, almužna, post a púť do svätého mesta — Mekki. Svätým dňom je pľatok. Veriacim v sultase so „svätou knihou“ koranom, okrem 5 modlitieb denne a púti do Mekki pozostáva 30 dňový post v mesiaci Romadan ktorý spočíva v tom, že (od východu do západu slnka) treba sa zdržavať jedla, nápojov, fajčenia a sľúžce.

Vznauvaní tohto náboženstva je dnes okolo 370 miliónov ľudí obývajúcich severnú a strednú Afriku, západnú Áziu, Pakistan a Indonéziu.

7. Prepych a bohatstvo Ibn Sauda v oceáne púšte je v kráľovstvom protiklade s primitívnym životom kráľovských poddaných.

8. Čierne zlato — nafta je vyspelým priemyslom v Saudskej Arábii. Koncesia na exploataciu v oblasti Perzského zálivu nachádza sa v rukách americkej spoločnosti „Arabian American Oil Co.“ — „Aranco“.

Exploatovaná „Aranco“ veľká rafinéria v Ros Tamura dobyva asi 11,3 miliónov ton naty ročne.

„Aranco“ vládne nad naftovým priemyslom v Saudskej Arábii pomocou 2.500 amerických inžinierov a technikov.

9. Časť naty je dodávaná z rafinérie potrubím o dĺžke 1.770 km, ktoré je vedené Jordániou a Sýriou k stredomorskému prístavu Saida (Sydon) v Libanone. Potrubím preteká asi 20 miliónov ton naty ročne.

10. 17.000 robotníkov, ktorí pracujú v naftovom priemysle v Saudskej Arábii je základom vzniku novej robotníckej triedy.

